KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVII | Środa 1 lipca 1936 r. | Nr. 177

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

UJĘCIE DOBOSZYŃSKIEGO

ORGANIZATORA NAPADU W MYŚLENICACH

KRAKÓW, 30.6. (Tel. wł.) Pościg za inż. Adamem Doboszyńskim, sprawcą najazdu na Myślenice i za resztkami jego towarzyszy, wzbudził duże poruszenie na całem Podhalu.

W związku z tym pościgiem powstawały różne wersje, wśród nich zrodziła się także i ta, że Doboszyński oskarżony w sobotę na Babiej Górze popełnił samobójstwo, nie widząc innej drogi wyjścia dla siebie. Wersja ta utrzymywała się jeszcze w ciągu niedzieli i poniedziałku. Byli tacy, którzy nawet podawali bliższe szczegóły tego dramatycznego zajścia.

Wreszcie w dniu dzisiejszym przed południem przyszła wiadomość, że Doboszyński został ranny podczas pościgu w okolicy Babiej Góry koło Zawoi. Początkowo sądzono, że ta wiadomość jest jedna z licznych plotek, jakie na temat Doboszyńskiego krążyły. Okazało się jednak, że wiadomość ta jest prawdziwa.

Jak się dowiadujemy, Doboszyński został w pościgu ranny w prawą rękę i dostał się w ręce władz.

Wiadomość o aresztowaniu Doboszyńskiego wywołała duże wrażenie.

KRAKÓW, 30.6. (Tel. wł.) W sprawie ujęcia inż. Adama Doboszyńskiego dowiadujemy się, że ujęcie nastąpiło podczas nocnej obławy nad ranem w lesie.

Okoliczności, wśród których inż. Doboszyński został ranny, narazie nie zostały całkowicie wyjaśnione. Prawdopodobnie zaskoczony Doboszyński usiłował uciekać i w czasie pościgu trafiła go kula.

Pościg za inż. Doboszyńskim w okolicach Babiej Góry trwał już od kilku dni.

Nadmienić należy, że Zawoja leży mniej więcej w odległości 8 km. od granicy czechosłowackiej. Prawdopodobnie Doboszyński usiłował przedostać się przez granicę na drugą stronę, czego jednak wobec osaczenia go uczynić nie zdołał.

Sprawcą ujęcia organizatora najazdu na Myślenice jest sensacją w okolicy. Ludzie nie mówią o niczem innem, jak tylko o ujęciu Doboszyńskiego.

Wedle ostatnich wiadomości, na inż. Doboszyńskiego natknął się w lesie koło Zawoi, w rejonie Babiej Góry, około godz. 6.30 nad ranem patrol miejscowej policji.

Na wezwanie: Ręce do góry! — inż. Doboszyński sięgnął po rewolwer.

Wówczas to padł strzał, który ranił go w rękę. Rana jest stosunkowo lekka.

Doboszyńskiego ujęto w stanie zupełnego wyczerpania fizycznego.

KOMUNIKAT URZĘDOWY

Urząd wojewódzki w Krakowie wydał następujący komunikat o ujęciu Doboszyńskiego:

Dnia 30 czerwca rb. w godzinach rannych komendant posterunku policji państwowej w Zawoji (pow. Wadowicki) natknął się podczas obławy w gęstwinie leśnej koło Zawoja-Podpolice na poszukiwanego inż. Doboszyńskiego.

Doboszyński, który nie poddał się dobrowolnie, został ranny przez komendanta posterunku z pistoletu w prawą rękę w okolicy dłoni.

Od ujętego Doboszyńskiego odebrano jeden nabity pistolet automatyczny „Steyer" i 14 nabojów. Rannego po zaopatrzeniu odstawiono do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego w Krakowie. Tego samego dnia przytrzymano również w Zawoji dwóch członków Stronnictwa Narodowego, których przekazano władzom sądowym pod zarzutem udzielenia pomocy Doboszyńskiemu i ukrywania go.

MOWA NEGUSA w LIDZE N.

„Co uczynią 51 państwa dla Abisynji?"

GENEWA, 30.6 (tel. wł.). Dziś o godz. 17 rozpoczęła się 16 sesja zgromadzenia Ligi Narodów.

Obecne posiedzenie Ligi wywołało duże zainteresowanie wśród sfer dziennikarskich i publiczności genewskiej ze względu na zapowiedziany udział Negusa w obradach.

NEGUS NA MÓWNICY

GENEWA, 30.6. (Tel. wł.) W godzinach wieczornych przewodniczący Ligi Narodów premjer van Zeeland udzielił głosu b. cesarzowi Abisynji.

W chwili, gdy wchodził on na mównicę, grupa dziennikarzy włoskich obecna na sali, poczęła gwizdać i bawić się grzechotkami, co spotkało się z reakcją publiczności zebranej w sali, w postaci długotrwałych oklasków i owacyj na cześć negusa.

Dziennikarzy włoskich musiano przez policję siłą usunąć z sali obrad, a następnie przewieziono ich do wydziału śledczego.

Po zlikwidowaniu tego incydentu, który prawdopodobnie pociągnie za sobą daleko idące konsekwencje, rozpoczął przemówienie negus.

Kilka słów powiedział po francusku, wyjaśniając, że lepiej mu jest mówić w języku ojczystym.

Negus oświadczył, że staje przed Ligą Narodów, aby domagać się od niej pomocy dla narodu abisyńskiego. Dalej mówca stwierdza, że Włochy przez 13 lat przygotowywały swe zaborcze plany. Wyraża on zdania pełne gorzkich uwag o państwach, które pośrednio przyczyniły się do klęski Abisynji, wymieniając w pierwszym rzędzie Francję.

Następnie w dłuższych wywodach negus opisuje przebieg walk, a wreszcie pyta:

— Co gotowe są uczynić 52 państwa, aby pomóc zagarniętej Abisynji?

Mowa negusa, utrzymana w tonie dramatycznym lecz pełna godności, wywarła olbrzymie wrażenie na członkach Ligi.

Publiczność genewska licznie zgromadziła się przed wejściem do pałacu Ligi, oczekując na przybycie delegatów.

Pierwszy przybył premjer Francji Leon Blum, któremu zgotowano owację.

Następnie własną limuzyną przyjechał Negus w towarzystwie Rasa Kassa. Negus ubrany był w czarne spodnie, charakterystyczną pelerynę, na głowie miał melonik.

Powitano go okrzykami na cześć Abisynji.

U wejścia do pałacu powitał Negusa sekretarz Ligi Narodów, poczem b. cesarz Abisynji wszedł na salę posiedzeń i zajął miejsce w piątym rzędzie przeznaczonym dla delegacji abisyńskiej.

Po otwarciu posiedzenia przewodniczący zakomunikował, że prez. Beuerz zrzekł się przewodnictwa, wobec czego wybrano 47 głosami na 50 na przewodniczącego obecnej sesji premjera belgijskiego von Zeelanda.

Premjer Zeeland wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając specjalnie doniosły charakter obecnych obrad.

GENEWA, 30.6 (tel. wł.). Przed posiedzeniem Ligi Narodów min. Beck odbył z min. Edenem dłuższą konferencję.

GENEWA, 30.6 (tel. wł.). W dalszym ciągu obrad odczytano porządek dzienny, którego najważniejszym jest punkt piąty, a mianowicie:

Propozycje przewodniczącego co do procedury w sprawie sporu włosko-abisyńskiego.

Prawdopodobnie procedura będzie polegała na tem, że w ciągu środy i czwartku trwać będzie na zgromadzeniu dyskusja ogólna, która ujawni decyzje zgromadzenia zniesienia sankcyj a następnie zasiadać będzie komitet 18 który wypracuje formułę zniesienia sankcyj. Formułę tę zgromadzenie uchwaliłoby już bez większej dyskusji. Spodziewane jest, że procedura ta umożliwi zakończenie sesji zgromadzenia w końcu bieżącego tygodnia.

Sprawa uznania lub nieuznania aneksji Abisynji przez Włochy nie będzie na obecnej sesji załatwiona, a co do reformy paktu Ligi akcja obecnej sesji ograniczy się zapewne do wysłuchania poglądów, jakie poszczególni delegaci chcą wypowiedzieć na ten temat w toku dyskusji ogólnej.

KRWAWE ROZRUCHY

w Abisynji

LONDYN, 30.6. Obecnie donoszą o krwawych rozruchach, jakie wybuchły w południowej części Abisynji, zamieszkałej przez szczep Galla.

Na wieść o buncie szczepu Galla, z Neghelli wyruszyła kolumna samochodowa pod dowództwem gen. Gelose. Zadaniem kolumny jest odcięcie powstańcom dowozu żywności. Z Addis Abeby wyruszyła druga kolumna samochodowa, kierując się do plantacyj, położonych w odległości kilkuset kilometrów na południe od stolicy. Do kolumny tej przyłączyli się zamieszkali w Addis Abebie Niemcy, dążąc na odsiecz plantatorom niemieckim, obleżonym przez tubylców.

Na stacji misyjnej Bedelle, przez kilka dni walczył misjonarz Adolf Muller. Wkońcu jednak uległ atakom abisyńskim.

W okolicach na południowy zachód od Addis Abeby leży miasto Gore, ośrodek nieco tajemniczego rządu abisyńskiego, który podobno komunikuje się bezpośrednio z negusem. Wobec zbrojnej rewolty plemion Galla, wzmogła się działalność rządu w Gore, tembardziej, iż negus zapowiedział, że po nieudałej interwencji w Genewie — podejmie jeszcze raz zbrojny opór w ojczyźnie przeciw Włochom.

WŁOCHY O SYTUACJI W ABISYNJI

LONDYN, 30.6. Agencja Stefani donosi, że w przeciwieństwie do rozsiewanych przez niektóre zagraniczne pisma pogłosek, sytuacja na obszarze wzdłuż linji kolejowej Addis Abeba — Dżibuti jest zupełnie normalna.

Począwszy od pierwszych dni okupacji włoskiej, ruch kolejowy na tym odcinku w porównaniu z przeciętnym ruchem z lat ubiegłych podwoił się. Ludność zachodniej Abisynji daje otwarcie wyraz uczuciom sympatji dla Włochów, którzy uwolnili ją z jarzma abisyńskiego.

Dr. J. ŻURKOWSKI

wyjechał

powróci 1 sierpnia.

Min. Roman

W GDAŃSKU

GDAŃSK, 30.6 (tel. wł.). Dziś w godzinach rannych przybył tu min. Roman.

Gość zwiedził port gdański i jego urządzenia poczem został przyjęty przez prez. Greisera.

Wieczorem podejmowany był obiadem przez przedstawicieli Senatu gdańskiego.

Interwencja żydów

U MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH

WARSZAWA, 30.6 (tel. wł.). Do komisyj wyborczych do rady miejskiej w Łodzi nie mianowano ani jednego żyda. Miasto Łódź liczy 150 tysięcy żydowskich mieszkańców. W związku z tem zgłosi się dziś delegacja ludności żydowskiej z Łodzi do ministra spraw wewnętrznych.

Rozporządzenie o szyldach

KRAWCÓW ŻYDOWSKICH

WARSZAWA, 30.6 (tel. wł.). Władze administracyjne wydały w Mińsku Mazowieckim zarządzenie, aby wszyscy krawcy żydowscy skasowali na swoich warsztatach i sklepach szyldy i napisy „krawiec wojskowy"

NIEPOKOJĄCE POGŁOSKI

o apetytach Niemiec na Gdańsk

PARYŻ, 30.6 (tel. wł.). „Echo de Paris" uchodzące za organ sfer wojskowych, podaje niezwykle rewelacje o skoncentrowanych w Królewcu oddziałach niemieckich. Według tych doniesień koncentracja ma na celu wyzyskanie przygotowanego przez hitlerowców gdańskich „puczu" i wkroczenie zbrojnie do Wolnego Miasta.

W Genewie panuje obawa, że Niemcy gotowe są stworzyć nowy fakt dokonany; wedle pogłosek, ma to być kwestja już najbliższych kilku tygodni. Powodzenie Niemiec w Nadrenji i absolutny brak reakcji mocarstw na pogwałcenie traktatu wersalskiego, zachęcają hitlerowców do nowej awantury. Gdańsk ma być drugiem skolei następstwem europejskiem afery afrykańskiej i lekkomyślnie stosowanej polityki sankcyjnej.

Tak więc za interesy Anglji, która zaniepokojona sukcesami Włoch w Afryce, zmusiła Europę do zastosowania sankcyj, zapłaciłaby Francja — militaryzacją Nadrenji, a Polska — zajęciem Gdańska przez Niemców.

Także doniesienia, napływające z Londynu, wyrażają analogiczne obawy. Nad Tamizą śledzą bacznie ostatnie zajścia w Gdańsku z krążownikiem „Leipzig", który zaraz po zakończeniu polskiego „święta Morza" opuścił wodę Gdańska oraz oświadczenie wodza gdańskich hitlerowców Foerstera.

W kołach politycznych Londynu i Paryża panuje przekonanie, że zamach na Gdańsk nastąpi w -ciągu najbliższych dni.

„Action Francaise", omawiając sytuację na wschodzie Europy stwierdza że po odbudowaniu siły zbrojnej Trzeciej Rzeszy i remilitaryzacji Nadrenji, wcielenie Gdańska będzie zapoczątkowaniem likwidacji klauzul terytorjalnych Traktatu Wersalskiego.

Gen. Sosnkowski

o Funduszu Obrony Morskiej

WARSZAWA, 30.6 (tel. wł.). Na onegdajszem dorocznem zebraniu zarządu Funduszu Obrony Morskiej, które odbyło się w Gdyni w ramach „Święta Morza" wygłosił przemówienie inspektor armji gen. Kazimierz Sosnkowski, oświadczając m. in.:

Ponieważ obrona morska stanowi część bardzo istotną w całokształcie obrony Państwa, p. prezes rady ministrów upoważnił mnie do złożenia następującego oświadczenia:

„Fundusz Obrony Morskiej musi być uważany za równoległy z Funduszem Obrony Narodowej a każdy kto składa ofiarę na obronę morską wypełnia temsamem obowiązek obywatelski względem Funduszu Obrony Narodowej"

Żądania polityczne Str. Ludowego

na uroczystościach w Nowosielcach

Według relacji I.K.C. podczas defilady w Nowosielcach wręczono petycję Str. Ludowego gen. Rydzowi - Śmigłemu.

W związku z tem I. K. C. donosi:

W pewnym momencie defilady przed podjum z gen. Rydz-Śmigłym, podeszła grupa członków zarządu głównego Str. Lud., przyczem góral Wacław Krzeptowski z Zakopanego, wzniósł okrzyk:

— Niech żyje Rzeczpospolita Polska! Niech żyje silna armja polska! Niech żyje Stronnictwo Ludowe! Niech żyje rząd chłopski z Witosem na czele! Żądamy powrotu Witosa i towarzyszy!

W tym momencie pochyliły się sztandary organizacyj ludowców, a Krzeptowski nisko się skłonił gen. Rydz-Śmigłemu, który zasalutował. Następnie delegacji wręczyli naczelnemu wodzowi petycje zawierającą żądania polityczne PSL. W petycji tej powiedziano m. in. że zgodnie z uchwałami kongresu rady naczelnej i miljonowej rzeszy chłopskiej, zebrani na święcie ludowem, nie opuszczą i nie wyprą się emigrantów politycznych, Wincentego Witosa, Władysława Kiernika i Kazimierza Bagińskiego, którzy cierpią nie za swe czyny, ale za działalność Stronnictwa.

Stronnictwo Ludowe na pierwszym planie stawia sprawę ugruntowania naszej państwowości, przez zabezpieczenie Polsce bezpieczeństwa i siły na zewnątrz. Zebrani oświadczają, że Stronnictwo gotowe jest poprzeć z całą gotowością i gorliwością wysiłki, zmierzające do podniesienia obronności państwa, osłabianej m. in. wskutek polityki zagranicznej. Rezolucja domagała się w dalszym ciągu demokratycznej konstytucji, zmiany ordynacji wyborczej, rozwiązania obecnych Izb i nowych bezstronnych wyborów na zasadach demokratycznych, zlikwidowania dotychczasowych praktyk administracji, sprawiedliwego wymiaru sprawiedliwości opartego na prawie i sumieniu.

Wiązanie spraw armji i obronności państwa z jednym obozem i ugrupowaniem politycznem, może wyrządzić państwu nieobliczalne szkody. Petycja domagała się ponadto zmiany systemu rządowego i wyrażała nadzieję rychłego powrotu emigrantów politycznych.

Ta petycja została uchwalona w Grząsce, miejscowości odległej o trzy kilometry od Nowosielec, skąd zebrani przybyli następnie na uroczystość poświęcenia kopca.

Naczelny wódz armji gen. Rydz-Śmigły petycje z rąk delegatów przyjął.

(Na str. 3-ej dajemy ogólne tło manifestacji Stronnictwa ludowego w Nowosielcach, na podstawie pierwszych relacyj. Powyższy fragment opisu uroczystości wzięto z dziennika prorządowego jest wielce charakterystyczny)

50 członków Stron. Narod.

NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

KALISZ, 30.6 (tel. wł.). Dzisiaj rozpoczął się w sądzie kaliskim ostatni proces z cyklu procesów o zajścia w konińskiem przeciwko 50 oskarżonym narodowcom, przeważnie członkom Str. Narodowego, którzy w pamiętnym dniu 14 lutego b.r. chcieli obronić w Wyszynie ś. p. Wawrzyńca Sielskiego.

Ś. p. Sielski był zasłużonym działaczem narodowym, wielce w okolicy szanowanym. Dzięki ogromnej popularności, ludność z okolicy Wyszyna, na wieść o zamierzonej akcji policji wobec Sielskiego, gremjalnie ruszyła do miasteczka.

Obszerny, bo liczący 40 stron akt oskarżenia zarzuca 50 podsądnym utworzenie związku zbrojnego dla udaremnienia rewizji i aresztowania ś. p. Sielskiego (art. 167 k. k.), dalej udział w zbiegowisku (art. 173 k. k.) usiłowanie zabicia policjantów (art. 23 i art. 226 par. 1-szy k. k.) i podżeganie do tych czynów.

Dni grozy w Besarabji

Z Besarabji nadchodzą alarmujące wiadomości o katastrofalnych burzach które od kilku dni szaleją nad tą dzielnicą Rumunji.

Ilość wznieconych przez pioruny pożarów jest tak wielka, że mówi się o tem, iż niema takiej wsi, któraby uniknęła niszczycielskich skutków burzy.

Nad powiatem Botoszany w czasie burzy zaobserwowano niezwykłe zjawisko atmosferyczne. Na niebie ukazała się spiralna trąba ognista i wirując z szaloną szybkością, zbliżała się coraz bardziej do ziemi. Na widok tak olbrzymich rozmiarów „pioruna kulistego" ludność zaczęła się rzucać do ucieczki. Z zagród wypuszczano bydło, które z przeraźliwym rykiem stłoczyło się u brzegu rzeki.

Tymczasem trąba ognista wysokości około 100 metrów, a szerokości około 40 metrów zbliżała się do ziemi, niszcząc wszystko na swej drodze. Pożar, ogarnął budynki, o które zawadziła trąba ognista.

W płomieniach zginęły całe masy bydła i ptactwa domowego oraz spłonęły liczne sady i ogrody.

W Kiszyniowie przerażenie wywołał piorun, który na przedmieściu Stara Poczta uderzył w szpital żydowski. Piorun wpadł przez okno,, przebiegł przez szereg sal, niszcząc przewody elektryczne i wreszcie dotarł do gabinetu rentgenologicznego, gdzie właśnie była zgromadzona większa liczba chorych, oczekujących na swą kolejność prześwietlania. Piorun zabił trzy osoby.

Wśród personelu szpitalnego i wśród chorych wybuchła panika. Chorzy w ubraniach szpitalnych zaczęli wybiegać na ulicę, lub nawet usiłowali wyskoczyć oknem. W tym momencie w szpital uderzył z ogłuszającym hukiem drugi piorun wywołując krótkie spięcie i natychmiastowy pożar.

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda

67

— Niema za co, proszę pana, to był mój prosty obowiązek.

Nacisnęła klamkę, lecz nie wypuściła jej z dłoni.

Nieoczekiwana zmiana nastroju u tak przecież gadatliwej z natury gospodyni przywróciła młodzieńcowi całą zimną krew i energję. Zapytał pozornie obojętnym tonem:

— Czy wszyscy w domu zdrowi? Czy panna Kamilla także?

Pani Arbausacher aż się zatrzęsła z oburzenia. Nie słyszała jeszcze nigdy, aby kat pytał o zdrowie swojej ofiary! Czyż było możliwe, aby młodzieniec, napozór tak sympatyczny, a w dodatku poeta, był tak bezwstydny?!

— Biedna mała! — jęknęła Frau Arbausacher. — Żal mi jej z całego serca. Nieopatrznie wpadła w sidła bezlitosnego drapieżcy.

Stani wzruszył ramionami. Czyżby Kamilla popełniła lekkomyślność i zwierzyła się tej gadatliwej Niemce? Przez dłuższą chwilę zastanawiał się nad tem pytaniem, które stanowiło dalszy, nierozwiązalny problem w jego dzisiejszych rozmyślaniach.

Nagłym ruchem otworzył kopertę, którą przed chwilą wręczyła mu gospodyni, i usiłował wyjąć z niej arkusik papieru. Nie zdążył jednak dokończyć jeszcze ruchu, a już plik banknotów wypadł z koperty i rozsypał się po stole, obok którego stał Hyczewski.

Nie zwracając uwagi na ten zupełnie nieoczekiwany deszcz pieniędzy, lotnik rozłożył arkusz drżącemi z emocji palcami i przebiegł go szybko wzrokiem, szukając podpisu.

— Sonia! — szepnął, odczytując ostatnie słowo listu.

Nieprzytomnym ruchem przetarł czoło

— Sonia! — powtórzył

Potem, jakgdyby samo wymawianie tego imienia, tak pełnego dlań obietnic i marzeń, przywracało mu nieco spokoju, zaczął czytać list dyrektorki A. D. Gesellschaft:

„Mój drogi Przyjacielu!

Może kiedyś później, kiedyś znacznie później będę mogła odpowiedzieć Ci, jaka szczera radość i zarazem głębokie wzruszenie ogarnęły mnie, gdy wczoraj tak nieoczekiwanie Cię odnalazłam. Dziś mogę jedynie dziękować Opatrzności, która dała mi możność wydrzeć Cię ze szponów niechybnej śmierci. Pozwól jednak zwrócić sobie uwagę, że niebezpieczeństwo to spotkało Cię jedynie z powodu Twojej lekkomyślności... i zuchwalstwa.

Dziękuję również losowi, który raz jeszcze pozwolił, abyś znalazł się na mojej drodze. Zdołałeś połowicznie zdobyć tajemnicę, która nie należy ani do Ciebie, ani nawet do mnie, ponieważ jestem jedynie ślepem i niemem narzędziem w rękach przywódców Świętej Sprawy. Sprawie tej poświęciłam całą swoją działalność, całą wiarę i z chęcią oddałabym Jej swoje życie. Rozumiesz więc, że kocham Ją bardziej, niż samą siebie.

Otóż, drogi Przyjacielu, muszę Ci coś wyznać. Kochasz mnie i jeśli ja przez pewien czas udawałam, że nie wierzę Twoim zapewnieniom, to jedynie dlatego, że broniłam się wówczas przed Tobą... i przed samą sobą! Tak, mój Miły, i ja Ciebie kocham...

Nie mam jednak prawa poddawać się tej miłości... Nie należę już bowiem do siebie. Ach, nie bądź zazdrosny! Należę do wielkiej Idei i ta właśnie Idea zabrania mi pod wszelkiemi pozorami ulitować się nad Tobą... Muszę więc zrezygnować ze szczęścia przy Twoim boku...

(D. c. n.)

LISTY Z NIEMIEC

Niełatwa jest rozmowa z Niemcem

NASTROJE I SYTUACJA GOSPODARCZA W TRZECIEJ RZESZY — GOSPODARKA WOJENNA A SŁUŻBA PRACY. — NIEBEZPIECZEŃSTWO WOJNY.-

Berlin, w czerwcu.

Powszechnie wiadomo, że Niemcy w Rzeszy są zawsze nadzwyczaj uprzejmi wobec obcokrajowców, ale pomimo to jednak trudno od nich uzyskać informacje, któreby dawały obraz prawdziwej sytuacji wewnętrznej Niemiec. Możliwość nagłego znalezienia się w obozie koncentracyjnym bez wyroku sądowego i ostre kary za zdradę państwa zamykają usta każdemu, od którychby dziennikarz chciałby się czegoś dowiedzieć bezpośrednio. Ustawa przeciw „podstępnym atakom" na państwo, która stosowana jest nawet przy niewinnej krytyce czy nierozważnem słowie przewiduje obecnie tak surowe kary, jakie dawniej wymieniane były tylko w wypadku właściwej zdrady stanu. Równie Niemcy przebywający zagranicą są nadzwyczaj ostrożni, bowiem może się zdarzyć, że po powrocie do Niemiec policja przedłoży im zdjęcia fotograficzne, na którem widoczni są w towarzystwie osób, będących na czarnej liście „Gestapo", a z którymi spotkali się w kawiarni któregokolwiek miasta zagranicą.

Pomimo grożącego niebezpieczeństwa każdemu, kto odważy się mówić prawdę, pewien wyższy funkcjonarjusz „służby pracy" odpowiedział nam na kilka pytań a odpowiedzi pozwalają wyciągnąć odpowiednie wnioski.

Na pierwsze pytanie o nastroje w Niemczech zaznaczył, że zyskanie wiadomości połączone jest z wielkiemi trudnościami. Charakterystycznem jednak jest, że wszędzie mówi się szeptem o tem jak straszliwe będą wyroki sądowe, gdy znowu dojdzie do zmiany reżymu. Zdanie to rozpowszechnione jest głównie wśród ludzi, którzy dziś muszą się przyznawać do socjalizmu narodowego. Z oddziałów SS i SA. dużo już znikło takich, którzy mieli odwagę tak się wyrazić.

O ile chodzi o sytuację gospodarczą to niektóre gałęzie przemysłowe rozwijają się pomyślnie; lecz można powątpiewać, czy potrwa to długo, bowiem poszczególne gałęzie, np. przemysł budowlany otrzyma zapłatę za wykonane obecnie budowle dopiero w roku 1940. Gałąź ta musi czynić duże wysiłki aby zdobyć kapitały, i utrzymać dotychczasowy stan zatrudnienia bowiem przepisy nie pozwalają na wstrzymywanie pracy. Nie wystawia się ani weksli, aby ograniczyć ilość papierów państwowych w obiegu. Faktyczne ograniczenia eskontu weksli i pokrywanie wszelkich należytości w inny sposób a nie gotówką, doprowadziło już w wielu krajach Rzeszy do braku gotówki, który poważnie daje się we znaki.

Na pokrycie kosztów pracy potrzeba bardzo mało pieniędzy, ponieważ liczne zastępy pracowników pieniędzy za swą pracę nie otrzymują. Wielu bezrobotnych, wysyłanych na wieś otrzymuje np. prócz utrzymania tylko 20 fenigów dziennie, za które mogą sobie kupić tylko pół litra piwa. Dlatego też jesteśmy świadkami masowego opuszczania pracy i powrotu do miejsca stałego zamieszkania, chociaż tego rodzaju „dezerterzy" nie mogą otrzymać już żadnej pracy.

Podobnie przedstawiają się stosunki w pomocniczej pracy kobiet. Kobiety mają być podczas przyszłej wojny zdolne do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Dlatego też studentki i inne kobiety zatrudnione w zawodach intelekualnych i innych zastępują kobiety pracujące fizycznie w czasie ich urlopu. W tym czasie praktykują w fabrykach, tak aby w czasie wojny odrazu mogły być przydzielone do pracy w fabrykach produkujących na potrzeby wojska.

Władze zwierzchnie zasadniczo każde zarządzenie wydają z punktu widzenia gospodarki wojennej. Służba pracy zatem wbrew innym zapewnieniom nie jest niczem innem, jak tylko pierwszą częścią wychowania wojskowego. Kto odbył służbę pracy, ten w służbie wojskowej odbędzie tylko ćwiczenia wojskowe, czyli że w Niemczech istnieje dłuższa niż jednoroczna służba wojskowa. Wojsko wprawdzie nie jest narodowo-socjalistyczne, ale powiedzieć można, że nie wystąpi ono przeciw systemowi, gdyż powodzi mu się tak doskonale, jak nigdy dotąd w Niemczech. Wszelkie żądania wojska są spełniane a awanse następują nadzwyczaj szybko.

Zato jednak rolnikowi drobnemu, dużo gorzej się powodzi. Musi on wprowadzać różne inowacje, które nie przynoszą mu żadnych korzyści. Len i konopie najczęściej uprawiane muszą być zadarmo jako „dar dla Adolfa Hitlera", ma to na celu uniezależnienie Niemiec od dostawy włókien od zagranicy. Zakaz wyrobu masła, a w związku z tem opieczętowanie wirówek oraz przymusowe dostawy mleka wywołuja wśród małorolnych niezadowolenie. Cena, jaką rolnik obecnie otrzymuje za mleko jest niższa niż dawniej. Kto nie uprawia roli ściśle według rozkazu Związku państwowego rolników, traci prawo utrzymywania posiadłości. Wydając zaś rozkazy, — Związek rolników wcale nie bierze względu na wydajność i jakość ziemi. Upadek zbiorów wytłumaczyć można właściwie niedorzecznemi nakazami oraz uporem rolników.

O stosunkach moralnych w Niemczech świadczą charakterystyczne fakty. Młode zupełnie dziewczyny, 15—16 letnie, pomagające w pracy na roli, niemal wszędzie wracają do rodziców z dzieckiem.

Na czynione im zarzuty odpowiadają: „Führer przecież tego żąda".

Na pytanie czy grozi niebezpieczeństwo wojny, odpowiedział nasz informator, że wszystko zależy od rozwoju nastrojów opozycyjnych w kraju. Polityka zagraniczna nie wywiera wpływu na plany Niemiec, brany jest jedynie wzgląd na nastroje opozycyjne w kraju. Wszystko kładzie na jedną kartę: — „wojna", o ile wojna nie wybuchnie w niedługim czasie, wówczas sztucznie utrzymywana gospodarka runie. To uświadamia sobie każdy Niemiec — zakończył informacje nasz rozmówca

Zygmunt Różycki

Rząd nie zamierza wprowadzić

przymusu oddawania złota i walut

W kołach finansowych Warszawy od kilku dni krążyły pogłoski, jakoby rząd zamierzał wydać rozporządzenie, nakazujące przymusową sprzedaż Bankowi Polskiemu posiadanego przez osoby prywatne złota oraz obcych walut.

Według informacyj pochodzących z sół min. skarbu, pogłoski te są niezgodne z rzeczywistością, gdyż wspomniane rozporządzenie nie jest projektowane.

Możliwe jest jedynie, że rząd zwróci się z apelem do szerokich kół społeczeństwa w sprawie dobrowolnej sprzedaży Bankowi Polskiemu złota i obcych walut, ale i w tej sprawie jeszcze nie zapadła decyzja.

Owacyjne powitanie

uwolnionych przez sąd Polaków z Przytyka

W sobotę powrócili do Przytyka zwolnieni z aresztu śledczego Polacy, oskarżeni na skutek denuncjacyj żydowskich o udział w rozruchach.

Przybyłym, mieszkańcy Przytyka Polacy zgotowali entuzjastyczne powitanie. Na spotkanie ich wyjechała banderja konna w sile 80 koni oraz oddział rowerzystów, składający się z 50 osób. Następnie pochodem udano się przez miasteczko z prezesem Stronnictwa Narodowego Korczem oraz aptekarzem Korczem na czele.

Według doniesień prasy żydowskiej bojkot żydów po procesie wzmógł się znacznie. Wyciąga się poprostu gwałtem klientów ze sklepów żydowskich.

Jak żydzi prowokują

Przed kilku dniami w Kaliszu dwaj nieznani z nazwiska żydzi skopali nogami oraz pobili laską 11-letniego chłopca za to tylko, że niezbyt szybko usunął się z chodnika, wspomnianym żydom.

Kiedyindziej znowu w jednej z restaurcaji doszło do zajścia wśród następujących okoliczności: dwaj goście Polacy prowadzili rozmowę o „szabesgojach kaliskich"

Wtem z orkiestry żydowskiej, która koncertowała w tym lokalu, padły słowa: „szabesgojami jesteście wy". Na tę zaczepkę dali dwaj Polacy należytą odprawę słowną. Wówczas cała żydowska orkiestra, popierana przez występujące tam kabarecistki, rzuciła się na Polaków i usiłowała ich wyrzucić z lokalu restauracyjnego.

Napastowani wezwali posterunkowego P.P. celem spisania protokułu. Podczas interwencji policyjnej wszedł nowy żyd i oczywiście stanął odrazu po stronie orkiestry. Rozdrażniony interwencją policjanta, w jego obecności wykrzyknął zaperzony: **„Wy gnje, we własnej krwi będziecie się kąpali".**

Żyd został wylegitymowany przez policjanta, który sporządził odpowiedni protokuł. Obecni przy tem dwaj Polacy udali się do komisarjatu policyjnego i zostawili tam swoje adresy na wypadek potrzebnego świadectwa.

Przypuszczać należy, że policja skieruje doniesienie do prokuratora.

Przedstawiony wypadek, który podajemy za „Warszawskim Dziennikiem Narodowym" świadczy, **że żydom zależy na tem, by prowokować zajścia z ludnością chrześcijańską.**

Z DNIA

Manifestacja 100000 chłopów

Akcenty polityczne w Nowosielcach

Uroczystość w Nowosielcach w ub. poniedziałek ku czci Michała Pyrza, który 312 lat temu obronił te wieś przed hordą tatarską, przerodziła się **w manifestację polityczną.** Tem zapewne tłomaczy się zaniechanie przez Naczelnego Wodza **gen. Śmigłego-Rydza wygłoszenia przemówienia.**

Manifestację polityczną zorganizowało **Stronnictwo Ludowe.** Zbiórka delegatów z całej Polski oraz okolicznych organizacyj Stronnictwa Ludowego zwołana została do miejscowości Grząska. Tam się odbył w godzinach rannych wielki wiec polityczny, z udziałem **kilkudziesięciu tysięcy chłopów.** Przemawiał **b. poseł Gruszka**, odczytując następnie rezolucję. Stamtąd wyruszył olbrzymi pochód do Nowosielec.

Charakterystycznem było przemówienie imieniem komitetu organizacyjnego, mieszkańca Nowosielec **Franciszka Słyszn,** który między innemi powiedział:

„**Tak, jak trzysta dwanaście lat temu na czele walki przeciwko hordzie tatarskiej stanął wójt Michał Pyrz,** tak w trzysta lat **potem na czele narodu,** walczącego **z nawałą ze wschodu, stanął** inny wójt, **Witos z Wierzchosławic.**

Chłopi zawsze są gotowi do złożenia krajoki podatku krwi, ale składając tę ofiarę zawsze, kiedy zachodzi tego potrzeba, chcą poza obowiązkiem mieć i prawo, prawo do spółdziałania w rządach i kierowaniu losami kraju, którego stanowią trzon. W rządach muszą wziąć udział ci, którzy „żywią i bronią".

Po tem przemówieniu z gromady chłopskiej zabrzmiały okrzyki na cześć Witosa.

Gdy przyszedł pochód z Grząska w liczbie około 50.000 osób (ogólna liczba uczestników uroczystości wyniosła około 100.000), b. poseł Gruszka wręczył gen. Śmigłemu-Rydzowi rezolucję uchwaloną na wiecu.

Takie oto akcenty polityczne miała uroczystość w Nowosielcach, która jaskrawo uzewnętrzniła prądy nurtujące wieś polską. Nadmienić trzeba, że cała uroczystość odbyła się w największym porządku.

Na uroczystość do Nowosielec przybyło wielu dziennikarzy oraz przedstawiciele zarządu głównego Stronnictwa Narodowego w osobach wiceprezesa K. Wierczaka i dr. Liwo.

Od „Legjonu Młodych"—

DO KOMUNISTÓW

„Kurjer Warszawski" z okazji końca roku szkolnego w szkołach średnich i akademickich omawia pewne posunięcia w życiu młodzieży.

Wskazując na porozumienie między organizacjami młodzieżowemi „Lewicy sanacji" a PPS, pisze:

Porozumienie to poprzedziło połączenie się dwu zwalczających się przedtem grup młodzieży sanacyjnej „Legjonu Młodych" (dzieło p. J. Jędrzejewicza, który się go potem wyrzekł) i Zw. polskiej młodzieży demokratycznej, będącej organizacją t. zw. naprawiaczy.'

Zgodność założeń ideowo - politycznych „Legjonu Młodych" z PPS — czytamy dalej — to nic nowego dla opinji publicznej, to było tylko **konsekwencją drogi, na którą wszedł „Legjon Młodych"** i przed którą ostrzegał tak dawno nasz Episkopat. Zachodzi obawa, że na tem nie koniec, że **ta lewicowa organizacja młodzieży może znaleźć się na równi pochyłej, prowadzącej wprost w odmęt komunizmu.**

Niemczyzna na Wołyniu

W OFENSYWIE

Zajmujący się od dziesiątków lat niesieniem pomocy materjalnej dla ewangelików niemieckich poza granicami Niemiec „Gustaw-Adolf-Verein" postanowił na ostatnim swoim zjeździe walnym zorganizować na Wołyniu 2 nowe parafje ewangelickie i wyposażyć je w dostateczne środki utrzymania dla dwóch pastorów i 3 wikarjuszy. Nowe parafje zostaną utworzone w Kostopolu i w Kowlu.

Według danych opublikowanych przez niemieckie koła ewangelickie w Polsce, w chwili obecnej dla 50.000 ewangelików na Wołyniu (cyfra ta nie jest niezgodna ze stanem faktycznym) pracuje 6 pastorów i 2 wikarjuszów. Ze strony niemieckiej podkreśla się przy sposobności, że Niemcy wołyńscy stanowią jedyną w Europie i Polsce grupę narodową o największym przyroście naturalnym.

Cyfra ewangelików wołyńskich nie pokrywa się wcale z ogólną liczbą Niemców na Wołyniu, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że w latach powojennych rozwinięta została na Wołyniu wśród miejscowej ludności ukraińskiej m. in. również przez Niemców silna agitacja na rzecz kościołów ewangelickich.

Niemców na Wołyniu jest około 25 tys..

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

Demonstracja strajkowa żydów W ZAGŁĘBIU

„Nowa polityka żydowska” w stosunku do Polski

W dniu wczorajszym żydzi w całej Polsce zorganizowali demonstrację **przeciw wyrokowi w procesie w Przytyku.** Nazywajmy bowiem rzeczy po imieniu. **W odezwach żydowskich** mówi się **o proteście** przeciw fali antysemickiej. **Ale w demonstracjach** organizo-
głośno i wyraźnie:
wanych w Zagłębiu wołano całkiem
„precz z sądami polskiemi“, „precz z rządem polskim“.

Nie było w tej manifestacji tedy istotnem to co pisano w odezwach, a **istotnem było to co wołano i mówiono.**

Zorganizowanie tej demonstracji będzie miało rezultat wręcz **odwrotny, aniżeli zamierzali osiągnąć żydzi,** skłoni bowiem cały szereg biernych Polaków **do zajęcia aktywnej pozycji.** Do tematu tego jeszcze powrócimy, ograniczając się obecnie do opisania, jak ta demonstracja „żydowskiego państwa“ w „państwie polskiem“ została zorganizowana.

„O PEŁNE UPRAWNIENIE NARODU ŻYDOWSKIEGO...“

Pod jakim hasłem zorganizowano demonstrację? Otó czytamy w „Naszym Przeglądzie“:

„Dziś strajk protestacyjny i solidarnościowy całego żydostwa polskiego.

Ku wieczystej pamięci poległych męczenników i na znak solidarności z żyjącemi ofiarami Przytyka.

Jako protest przeciwko fali antysemityzmu i aktów teroru antyżydowskiego.

Przeciwko polityce zagłady. O pełne równouprawnienie narodu żydowskiego. O prawo do życia, egzystencji i pracy dla mas żydowskich w Polsce.

Ludność żydowska w Polsce wezwana zostaje do przerwania pracy i zamknięcia przedsiębiorstw od godz. 12 do 2 popołudniu.

„GODZINA ZWYCIĘSTWA WYBIJA...“

Centralny komitet organizacyj sjonistycznych wydał odezwę następującą:

Z głębi serca narodu żydowskiego wydziera się głos protestu i gniewu. Znowu wypowiedziano nam bezlitosną walkę. Z trybuny sejmowej propaguje się „walkę ekonomiczną“, w salach sądowych adwokaci endeccy szerzą swobodnie naukę pogromów, zaś na ulicach Przytyka, Odrzywołu (w Odrzywole zginęło 19 włościan, ale o żydowskich ofiarach zajść w tej miejscowości nic nie słyszeliśmy — przyp. Red.) i Mińska Mazowieckiego nauki chuligańskiego antysemityzmu otrzymują swój wyraz jasny, okrutny i zbrodniczy. Nie możemy tłumić w sobie krzyku naszego bólu, nie możemy trwać z założonemi rękami i nie możemy w poddańczem milczeniu kłaść naszych głów pod nóż pogromczyków. Wzywa nas duch męczenników przytyckich poległych z rąk morderców. Co dzień i co godzinę życie żydowskie narażone jest na niebezpieczeństwo bojkotu i zagłady. Nie możemy milczeć! Wołamy całą ludność żydowską do powszechnego strajku protestacyjnego i solidarnościowego we wtorek dnia 30 bm. w godz. 12—2 popoł. Sprawiedliwość jest z nami, i godzina zwycięstwa wybije!

JEDNOLITY FRONT

W tym duchu zredagowane odezwy wydano we wszystkich miastach i miasteczkach. **Całą akcję ujęły** w swe ręce organizacje sjonistyczne. Do tych **organizacyj** przyłączyły się wszystkie **organizacje** gospodarcze i robotnicze oraz gminy żydowskie, przyczem w całym kraju gminy żydowskie odbyły specjalne posiedzenia protestacyjne.

Do ogólnej akcji protestacyjnej **przyłączyła się Poalej Sjon (lewica) oraz Bund, a więc organizacje pozostające w łączności z komunistami.**

TECHNIKA STRAJKOWA

Akcję protestacyjną opracowano dokładnie **w szczegółach. Oto** komunikat publikowany przez żydowską agencję telegraficzną:

1) Centralne komitety strajkowe wyłonią specjalne komisje kontrolujące, które odwiedzić mają we wtorek rano wszystkie fabryki, warsztaty, sklepy, biura i przedsiębiorstwa, aby wyjaśnić pracownikom i pracodawcom znaczenie strajku.

2) W fabrykach, warsztatach itd. przed 12 odbyć należy krótkie masówki, o przyczynach i zadaniach strajku; 3) od 12 do 2 popoł. pracownicy, rzemieślnicy, chałupnicy i robotnicy pozostają poza obrębem warsztatów ich pracy; 4) aby spopularyzować hasła strajku należy w miarę możności wydać odnośne plakaty i ulotki. Aktywni członkowie związku powinni od rana stanąć do dyspozycji komitetów strajkowych; 6) pracownicy instytucyj społecznych winni być zwolnieni już o godz. 11, aby dopomóc przy przeprowadzeniu akcji strajkowej; 7) w szpitalach i ambulotorjach pozostać powinna najniezbędniejsza obsługa, w aptekach zaś pojedyńczy dyżurni, 8) żadna impreza w godzinach 12—2 odbyć się nie może; 9) wszystkie obozy letnie, kolonje odpoczynkowe itd. przerywają zaj. na okres 2 godzin, aby odbyć zgromadzenia poświęcone sytuacji żydów w kraju i konieczności czujnej i ofiarnej podstawy. W ciągu tych 2 godzin sztandary obozowe mają być opuszczone do połowy masztu; 10) w fabrykach i warsztatach, w których zatrudnieni są robotnicy polscy należy informować o ostatnich wypadkach i o przyczynach proklamowania strajku.

Wieczorem odbyć należy w lokalach masówki i zgromadzenia dla oceny przebiegu strajku i omówienia dalszych żądań żydowskich mas robotniczych i ludowych w związku z antysemityzmem i nienawiścią rasową, które znalazły wyraz w Przytyku i w procesie przytyckim.

Wzywa się wszystkich w okresie strajku do dyscypliny i czujności.

Jak widać z tego „plan operacyjny“ opracowano w szczegółach, z fachowością, któraby wskazywała, iż żydzi wśród siebie **mają wielu specjalistów od organizowania strajków.** Nic dziwnego, że stanowią taki bogaty zbiornik żywiołów destrukcyjnych.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Jak akcja protestacyjna wypadła w Zagłębiu?

Trzeba stwierdzić, iż **solidarność żydowska ujawniła się w całej pełni.** Pozamykane zostały sklepy żydowskie w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie nawet takie, które bywają otwarte zawsze w soboty, a nawet w sądny dzień. Pozamykano sklepy w miasteczkach, osiedlach i na wsiach. Kilka sklepów nie było zamkniętych na peryferjach Sosnowca i Będzina.

W fabrykach i warsztatach żydowskich, gdzie zatrudnieni są żydzi, prace **przerwano na dwie godziny,** względnie przedłużono porę obiadową o dwie godziny.

W Dąbrowie robotnicy żydowscy fabryki **Braci Klein** usiłowali zorganizować pochód, **przyczem wznoszono okrzyki przeciw sądom w Polsce.**

Policja szybko rozproszyła pochód, nietyle przemawiając ile... działając przekonywująco.

Również w **Będzinie** żydzi sformowali **duży pochód demonstracyjny.** Z tłumu żydowskiego padały okrzyki: **„precz z sądami polskiemi“, „precz z rządem polskim“, „precz z faszystami polskimi...“** Na rogu ul. Małachowskiego i Kołłątaja **tłum został rozproszony.**

Kilkunastu spośród demonstrantów aresztowano.

Taki oto miała przebieg demonstracja żydowska w związku ze sprawiedliwym wyrokiem sądu polskiego na żydów, którzy sprowokowali zajścia w Przytyku. Wczorajszy dzień był niewątpliwie dniem, w którym **żydzi rzucili wyzwanie do walki narodowi polskiemu.**

A Polacy?

Polacy, jak to Polacy. Widziało się grupki oczekujących przed sklepami żydowskiemi, oczekującemi aż żydzi łaskawie odsuną żaluzję i odemkną sklepy. Ot i próbka wyrobienia społecznego, uświadomienia narodowego!

W akcji protestacyjnej żydów zwraca uwagę pora strajkowa: **od 12 do 14.**

A więc strajk naznaczono w godzinach, kiedy ruch w sklepach bywa zupełnie znikomy. A raczej niema go zupełnie. Gdyby strajk proklamowano na godziny od 16 do 19: **zapewne nie udałby się** zupełnie. Żydzi znają siebie!

361 DNI W ROKU

Na zakończenie warto przytoczyć uwagę „Warszawskiego Dziennika Narodowego“:

Demonstracje te napewno nikogo z Polaków nie przerażą. Przeciwnie, uważalibyśmy za objaw dla życia gospodarczego kraju bardzo pożyteczny, gdyby żydzi „protestowali“ w ten sposób przez 365 dni w roku i to nie 2, a 24 godzin na dobę.

NOWA POLITYKA ŻYDÓW

Odezwę organizacji sjonistycznej, wzywającą do strajku poprzedziła odezwa żydowskiego koła parlamentarnego, w której czytamy m. in.:

Niema dróg indywidualnego ratunku, niema odrębnych akcyj, tkwiących w skostniałych metodach i szablonach wobec fali nienawiści, która kieruje się przeciw wszystkim.

Podtrzymać nas może i dźwignąć jedynie wiara w niezniszczalne siły naszego wiecznego narodu, niezachwiana wiara w zwycięstwo sprawiedliwości.

Niewątpliwie potępianie szkodliwych „skostniałych“ metod i szablonów ma swoje znaczenie. Chodzi tu o nową taktykę żydowską, polegającą na popieraniu ruchów wywrotowych przez nacjonalistów sjonistycznych.

Jak zaznaczyliśmy na wstępie akcję protestacyjną żydów poparli socjaliści żydowscy i komuniści żydowscy. Tedy powstał zwarty front żydowski przeciwko społeczeństwu polskiemu, przeciwko państwu polskiemu.

Sytuacja staje się coraz bardziej jasna i wyraźna.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

1 Sroda	Dziś Teobalda Jutro Nawiedz. NMP. Wschód słońca 3 m. 36. Zachód „ 19 m. 59.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Złoto“.
PALACE: „Pat i Patachon jako bezdomni“.

× **SPROSTOWANIE.** W zamieszczonem wczoraj sprawozdaniu z uroczystości poświęcenia pawilonu na kolonje letnie w Okradzionowie mylnie wydrukowano nazwisko naczelnika wydziału opieki społecznej w Magistracie Będzina. Naczelnikiem wydziału jest p. Dziubikowski, a nie Dembikowski, jak to mylnie wydrukowano.

× **NA OBOZY DLA NIEZAMOŻNYCH DZIEWCZĄT.** Komitet oganizacyjny przysposobienia wojskowgo kobiet dla obrony kraju zawiadamia, że zbiórka na obozy dla niezamożnych dziewcząt dała w sumie zł. 342. Przy sposobności komitet uważa sobie za miły obowiązek podziękować serdecznie całemu społeczeństwu sosnowieckiemu i prasie za niezwykłą życzliwość oraz paniom za czynną współpracę.

× **NA GOŚCINNE WYSTĘPY.** W Sosnowcu zostali zatrzymani przez policję Daniel Zajdner, bez stałego miejsca zamieszkania oraz Altman Mordekaj z Lublina, zawodowi złodzieje, którzy przybyli do Zagłębia Dąbr. na gościnne występy. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **ZARZĄD TOW. POMOCY DLA BIEDNYCH CHRZEŚCIJAN W DĄBROWIE** przypomina, że walne zebranie Towarzystwa odbędzie się w dniu 1 lipca, t. j. dzisiaj o godz. 19.30 w lokalu własnym, przy ulicy Kr. Jadwigi 13.

Pobranie ziemi czeladzkiej NA KOPIEC MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

Związek podoficerów rezerwy w Czeladzi w dniu 27 ub. m. urządził pochód po ziemię na byłą granicę rosyjsko-niemiecką (obok szybu „16“), celem pobrania jej i zawiezienia na kopiec ś. p. Marszałka J. Piłsudskiego.

O godzinie 19 przed lokalem Związku przy ul. Staszica 27 zebrały się miejscowe organizacje. Uformowany pochód wyruszył na czele z orkiestrą do miejsca, gdzie ś. p. Harsz. Piłsudski od roku 1905 kilkakrotnie przechodził. Na miejscu przemówienie wygłosił p. Dehnel Piotr z Saturna, bliski przyjaciel i współpracownik Marszałka, którego u siebie przechowywał. Mówca wskazał ścieżki po których przeprowadzał Marsz. Piłsudskiego, zdążającego do Krakowa w celu łączenia się z rodakami i tworzenia wspólnych planów odbudowy państwa polskiego.

Na uroczystość tę został również zaproszony p. Rabsztyn Władysław, obywatel m. Czeladzi, którzy wspólnie z p. Dehnelem umożliwiali przejście Marszałkowi przez granicę.

Do metalowej urny pierwszą garść ziemi włożyli pp.: Dehnel i Rabsztyn, a następnie wszystkie organizacje nie wyłączając dzieci, które ziemią tą napełniły urnę. Z ramienia Związku podoficerów rez. przemówienie wygłosił p. Józef Kapuścik, podkreślając cel i znaczenie uroczystości. Na zakończenie orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem zebrani uczcili pamięć Marszałka jednominutową ciszą.

Po zamknięciu urny pochód wrócił przez kolonję „Saturn“ ulicą Milowicką do lokalu Związku, gdzie został rozwiązany.

Urna z ziemią została przechowana w lokalu Związku, skąd nazajutrz dnia 28 ub. m. — przewieziona przez wycieczkę podoficerów na kopiec do Krakowa.

Swięto Morza

W ZĄBKOWICACH

Tegoroczne święto Morza pod hasłem „Musimy dozbroić Polskę na morzu" było piękną manifestacją patrjotyczną społeczeństwa ząbkowickiego i sąsiednich wiosek w pierwszy dzień uroczystości. W sobotę o godz. 8 wiecz. zorganisowany przed Domem ludowym pochód przy dźwiękach orkiestry, wyruszył na wzgórze obok remizy straży, a następnie do pobliskiej położonej u podnóża góry rzeki Trzebyczki. Na rzece ustawiono olbrzymią łódź „Ząbkowice — Gdynia", na której zatknięto banderę LMK. W pochodzie sympatyczne ząbkowiczanki niosły wianki, które podczas uroczystości puszczono z łodzi na rzekę Trzebyczkę. Przemówienie propagandowe o znaczeniu tegorocznego Święta Morza wygłosił prezes LMK p. Wł. Bereszko. W trakcie przemówienia zapłonął olbrzymi stos znicz. Przy świetle efektownych wianków i pochodni straży ogniowej odbyły się popisy chórów miejscowych pod batutą p. Filusa. Chóry odśpiewały na 4 głosy „Nasz Bałtyk" i „Hymn Rzeczypospolitej" F. Nowowiejskiego. Rzęsiste oklaski były podzięką za pieśni polskie.

W niedzielę 28 czerwca w drugim dniu Święta Morza o godz. 10 rano uformował się pochód z kilku organizacyj: Tow. Dom ludowy, Zw. podofic. rezerwy, Związku strzeleckiego, Harcerstwa, Stow. mężów katolików ze sztandarami oraz bardzo nielicznych rzesz obywateli. Przy dźwiękach orkiestry pochód wyruszył do kościoła na nabożeństwo. U bram kościoła Związek strzelecki złożył wieniec na płycie ku czci poległych za Wolność Ojczyzny. Uroczystą sumę celebrował ks. dziekan Pluciński. Podczas sumy chóry pod batutą p. Filusa odśpiewały pienia religijne a m. in. pieśń żeglarzy „O której berła". Podczas sumy ks. dziekan Pluciński wygłosił piękne przemówienie o znaczeniu Święta Morza i LMK.

Po nabożeństwie pochód powrócił przed Dom ludowy, gdzie z trybuny przybranej zielenią, kwieciem i barwami narodowemi prezes LMK p. Bereszko przywitał organizacje i nieliczne rzesze obywateli, krytykując te organizacje i tych, którzy na apel Komitetu nie raczyły wziąć udziału w uroczystości. Pomimo pięknej pogody bowiem, pomimo apelu w afiszach rozplakatowanych w Ząbkowicach i w sąsiednich wioskach, kilka organizacyj ząbkowickich nie zastosowało się do uroczystego apelu, by choć przez swoje reprezentacje wziąć udział w tej uroczystości. Również i zarząd LMK w Ząbkowicach oraz komitet obchodu Święta Morza nie dorośli do wykonania swych zadań.

Nieprzyjazne stanowisko do akcji Święta Morza ujawnił personel starej szklarni ząbkowickiej, który kategorycznie odmówił przyjęcia broszur i nalepek na Fundusz Obrony Morskiej. Jedynie dyrektor tej firmy p. Jaresz osobiście nabył dla siebie pięć nalepek po 10 groszy, razem na sumę 50 groszy(!?).

Z całem uznaniem natomiast trzeba podkreślić wysoce życzliwe stanowisko dyrekcji Tow. fabryki „Elektryczność" w Ząbkowicach. Dyrektor tej fabryki p. J. Jaworski ofiarował na cele LMK 50 zł. Ze sprzedaży znaczków zebrano zł. 32.10 i ze sprzedaży broszur i nalepek zł. 25. Kwota ta zostanie przekazana na Fundusz Obrony Morskiej.

Pomimo abstynencji licznych rzesz, uroczystość jednak wywarła sympatyczne wrażenie i pozostanie w pamięci aż do przyszłego Święta Morza.

—o—

× **ODROCZONE POSIEDZENIE.** Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie komisji właścicieli szpitala św. Łazarza w Będzinie zostało odłożone na dzisiej. Na posiedzeniu dzisiejszem m. in. ma być rozpatrzony konkurs na stanowisko dyrektora szpitala. Dotychczas obowiązki dyrektora pełni dr. Hliniak.

× **ODMAWIANIE PRAWA LĄDOWANIA EMIGRANTOM.** Syndykat emigracyjny informuje, że zdarzają się wypadki odmówienia przez władze niektórych krajów Ameryki Środkowej i Południowej prawa wylądowania i osiedlenia się w tych krajach emigrantom z Polski, mimo, że posiadają oni wymaganą wizę na wjazd i pobyt. W związku z tem Syndykat zwraca uwagę emigrantów, zamierzających emigrować do Hondurasu, Guatemali, San Salvadoru, Nicaragui, Costa-Rica, Panamy, Venezueli i Equadoru, aby wyrabiając sobie za pośrednictwem krewnych lub znajomych, zamieszkałych w tych krajach, dokumenty na wyjazd, upewniali się w sposób możliwie najdokładniejszy, że po przyjeździe nie spotkają się z zakazem wylądowania.

Powszechne nauczanie

w przyszłym roku szkolnym

Minister oświaty prof. Święcicki-sławski ustalił wytyczne dla kuratorjów szkolnych w sprawie realizacji obowiązku powszechnego nauczania w r. 1936-37. Obowiązkowi uczęszczania do szkół powszechnych podlegają dzieci urodzone w roku 1929.

Minister podkreśla, że nowe szkoły powszechne mają być zakładane tylko w tych miejscowościach, gdzie istnieje gospodarczo uzasadniona potrzeba.

Ponieważ w roku bieżącym zastosowano szerzej nauczanie koedukacyjne w szkołach powszechnych, wskazane jest, aby wśród rodziców przeprowadzono odpowiednią akcję propagandową, mającą na celu uzyskanie moralnego wpływu na dzieci, uczęszczające do szkół powszechnych.

Łączenie klas do wspólnej nauki w szkołach powszechnych odbywać się będzie w roku szkolnym 1936-37 tylko dla religji i śpiewu, przyczem maksymalna liczba uczniów nie może przekroczyć 50.

Ze względu na srożący się kryzys, w przyszłym roku szkolnym przy układaniu programów zwrócona ma być uwaga na to, by rodzice dzieci w wieku szkolnym nie byli narażani na zbyt duże wydatki przy zakupie podręczników, pomocy szkolnych i materjałów piśmiennych.

Ostrzeżenie kandydatów na emigrantów

NIE ZWRACAĆ SIĘ PO INFORMACJE DO NIEPOWOŁANYCH TOWARZYSTW

W dziale ogłoszeń jednego z dzienników warszawskich ukazało się następujące ogłoszenie:

„Za 7 zł. przekazem pocztowym udziela się szybko i dokładnie informacyj, dotyczących Brazylji i całego kontynentu Ameryki Południowej. Podać zainteresowaną treść do „Compania Brasileira Expensao Ltda, Caixa do Correio 1916, Sao Paulo (Brazylja)". Przy żądaniu odpowiedzi pocztą lotniczą (4 dni) o 3 zł. więcej".

Możliwem jest, że ogłoszenie takie ukaże się również w dziennikach prowincjonalnych. W związku z tem ogłoszeniem zawiadamia Syndykat emigracyjny, że wspomniane wyżej towarzystwo nie jest mu znanem i wyraża obawę, że zgłaszający się po informacje do wymienionego towarzystwa mogą paść ofiarą wyzysku ze strony niesumiennych agitatorów, liczących na łatwowierność naszych kandydatów na emigrantów.

Jak to już niejednokrotnie Syndykat emigracyjny czynił, przypomina i obecnie, że po wszelkie informacje i porady winni się kandydaci na emigrantów zgłaszać osobiście lub listownie wyłącznie do Centrali Syndykatu emigracyjnego w Warszawie (ul. Alberta I Króla Belgów nr. 7) i oddziałów na prowincji, gdzie otrzymają bezpłatnie wszelkie potrzebne im wskazówki.

Wobec nasuwającego się Syndykatowi emigracyjnemu podejrzenia, że wspomniane wyżej towarzystwo zamierza uprawiać wyzysk osób, pragnących poszukiwać pracy zagranicą, Syndykat prowadzić będzie dochodzenie w kraju i w Brazylji w sprawie wymienionego ogłoszenia.

Udogodnienie pocztowe

dla ludności z okolicy Będzina

Naskutek zarządzenia Ministerstwa poczt i telegrafów urząd pocztowy w Będzinie zaprowadza z dniem dzisiejszym codzienną służbę doręczeń pocztowych przez listonosza wiejskiego do miejscowości: Łagisza, Grudków, Psary, Sarnów i Preczów.

Listonosz będzie sprzedawał znaczki pocztowe oraz doręczał i przyjmował wszelkie przesyłki listowe, pieniężne i małe paczki do 1 kg.

W każdej z wyżej wymienionych wiosek wywieszono ponadto skrzynki pocztowe, które będą codziennie opróżniane przez listonosza.

Obecnie więc cały obszar urzędu pocztowego w Będzinie obsługiwany będzie przez listonoszy.

Inowację tę ludność wiejska powita z wielkiem zadowoleniem, bowiem umożliwia ona jej szybką wymianę korespondencji oraz dostarczanie pism.

Co słychać w Niwce

Po „Wiankach" na Przemszy

Przygotowane z wielkim trudem, kosztem i pracą „Wianki" w Niwce w dniu 24 bm. jako w dzień święta parafjalnego św. Jana, poraz pierwszy w tym roku doznały niepowodzenia pod względem kasowym, dochód bowiem za wejście widzów nie pokrył nawet kosztów poniesionych na urządzenie imprezy, z której spodziewano się pewnego zasiłku na rozbudowę stadjonu PMS.

Jeszcze gorszego i przykrego zawodu doznano w dniu 27 bm., w którym powtórzony być miał całkowity program „Wianków" z przeznaczeniem dochodu na Fundusz Obrony Morskiej Gdy bowiem w dniu tym o godzinie 9.30 kasy wejściowe wykazały wpływu 2 złote — cała impreza została odwołana.

Program tegorocznych „Wianków" był nadzwyczaj piękny, i bogaty, — wszystkie organizacje biorące udział w programie, szlachetną rywalizacją starały się prześcignąć jedna drugą pod względem pomysłowości i oryginalności pokazów i wianków.

I tak na pierwszy ogień poszła efektowna defilada harcerzy na pięknie udekorowanych i iluminowanych kajakach, oraz oświetlony z wewnątrz wielki wieloryb na rzece.

Drugi numer stanowił bardzo ładnie wykonany taniec rusałek Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej.

Dalej świetlica Bór odśpiewała pieśń okolicznościową na płynącej udekorowanej tratwie.

Następny numer wykonany był przez Związek podoficerów również na płynącej tratwie.

Wielkie zainteresowanie i poruszenie wywołał obraz Związku Strzeleckiego, wyobrażający Twardowskiego i babę Jagę. Niestety piękny i pomysłowy ten pokaz niespodziewanie uległ pewnemu defektowi i tak Twardowski jak i Jaga, ku wielkiej uciesze gawiedzi, skończyli swój krótki żywot w falach zachłannej Przemszy.

Dalszy numer programu wykonała szkolna drużyna harcerska z wianuszkiem na tratwie.

Po nim wystąpiła drużyna Sokoła produkując się efektownemi ćwiczeniami na poręczach oraz trudnemi, wprost cyrkowemi ćwiczeniami 10-letniej dziewczynki Grendówny. Występ Sokoła zakończył obraz na tratwie, wyobrażający podróż czarownic na Łysą Górę, dawniej na miotłach a obecnie na parowozie.

W dalszym ciągu programu wystąpiło na estradę T-wo Muzyczno-Dramatyczne, które odśpiewało zawsze piękną i mało słyszaną pieśń „Góralu, czy ci nie żal"? oraz pieśń „Wiljo, o Wiljo! czarowny mój śnie!" na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry. Po puszczeniu wianków na rzekę cztery pary odtańczyły dziarskiego krakowiaka, oraz puszczono piękny transparent Lutni.

Numer ósmy wykonała Straż pożarna kopalni Niwka, dając zjazd na linie trzech strażaków - 15-metrowego masztu z płonącemi pochodniami do rzeki, oraz nadzwyczaj efektowną piramidę na drabinie, ustawionej na pływającej tratwie.

Spalaniem pięknych ogni sztucznych zakończyła się uroczystość „Wianków".

Podczas całej uroczystości przygrywała orkiestra górnicza kopalni Niwka.

Jeden z widzów

Wyjazd dzieci

NA KOLONJE LETNIE

Wczoraj wyjechało z Dąbrowy 124 chłopców na kolonje letnie do Rabsztyna, urządzane przez Magistrat wspólnie z Ubezpieczalnią społeczną.

W sierpniu wysłanych zostanie 80 dziewcząt.

Dzisiaj rozpoczynają się półkolonje na Zielonej, przyczem w lipcu korzystać będzie z nich 300 dzieci, a w sierpniu zaś druga partja w takiej samej liczbie.

—xx—

O likwidację zatargu

W FABRYCE KABLI I DRUTU

Robotnicy fabryki kabli i drutu w Będzinie wystąpili w swoim czasie za pośrednictwem Związku metalowców i ZZZ z szeregiem żądań pod adresem dyrekcji fabryki, a m. in. zażądali podwyżki płac, przeciętnie o około 15 proc. Żądania te dyrekcja fabryki odrzuciła.

Wówczas przedstawiciele robotników zwrócili się o interwencję do inspektora pracy, w związku z czem na wczoraj została wyznaczona konferencja porozumiewawcza.

Na konferencji wczorajszej przedstawiciel dyrekcji oświadczył, że dyrekcja fabryki, po zaznajomieniu się z żądaniami, wysuniętemi przez robotników udzieli swej odpowiedzi po upływie dwóch dni i wyrazi zgodę na prowadzenie bezpośrednich rozmów z robotnikami, bądź też za pośrednictwem inspektora pracy.

—xx—

× **KTO ZNA KWIATKOWSKIEGO.** Konsulat R. P. w Paryżu poszukuje obywatela polskiego Marjana Kwiatkowskiego, urodzonego dn. 20.VII 1882 męża Janiny Kwiatkowskiej i ojca czworga dzieci. Kwiatkowski przebywał przez dłuższy okres czasu we Francji, gdzie podczas pracy uległ wypadkowi, po którym wrócił do Polski. Obecnie we Francji toczy się proces o odszkodowanie dla Kwiatkowskiego, w związku z czem władze starają się ustalić obecne miejsce pobytu Kwiatkowskiego. Osoby, któreby wiedziały cośkolwiek o miejscu pobytu Kwiatkowskiego proszone są o podanie odnośnych informacyj do Wydziału Śledczego P. P. w Sosnowcu.

Fatalny upadek
ZE SCHODÓW

Mieszkanka Bobrownik, 54-letnia Paulina Rabus schodząc po schodach ze strychu spadła z wysokości około dwóch metrów. Wskutek upadku Rabusowa doznała złamania lewej nogi.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do szpitala.

—oOo—

Krwawa bójka
W SOSNOWCU

Onegdaj wieczorem ulica Kaliska w Sosnowcu była terenem krwawej bójki, podczas której trzy osoby zostały poważnie poranione nożami.

Podchmieleni mieszkańcy Sielca: Bolesław Dudek (Wronia 6), Ryszard Wróblewski (Wronia 14), Antoni Makuch (Wronia 2), Jan Pawlik (Narutowicza 36), Stefan Marczyk (Wronia 2) oraz Stanisław Malkiewicz (Sielecka 21) zaczepili przechodzących ulicą, również podchmielonych, braci Mierzwińskich, ich szwagra Rojnocha, oraz ich kuzyna Wolskiego.

Między podchmielonymi wynikła bójka, podczas której obie strony użyły noży. W wyniku bójki dotkliwie zostali poranieni Edward Mierzwiński, Pawlik i Marczyk, których przewieziono do szpitala. Rojnocha, po zrobieniu mu opatrunku przez lekarza udał się domu.

Bójkę zlikwidowała policja, która prowadzi obecnie dochodzenie.

—xx—

× **PODRZUCONE NIEMOWLĘ.** Obok szpitala miejskiego w Sosnowcu na Pekinie podrzucone zostało niemowlę płci męskiej, liczące około trzech miesięcy. Dziecko umieszczono w miejskim domu dla niemowląt. Policja wszczęła dochodzenie, celem odszukania matki podrzutka.

× **ZUCHWAŁE WŁAMANIE.** W ub. poniedziałek między godziną 11 rano a 2 popołudniu nieznani osobnicy, korzystając z nieobecności domowników i służącej, dokonali zuchwałego włamania do mieszkania Natana Abramowicza w Sosnowcu (ul. Nowa) skąd zabrali garderobę i bieliznę oraz różne przedmioty, łącznej wartości około 3000 zł. Policja wszczęła dochodzenie, celem wykrycia zuchwałych włamywaczy.

KRONIKA ZAWIERCIA

Strajk okupacyjny
W FABRYCE SZKŁA

Wczoraj minął szósty dzień strajku okupacyjnego w fabryce szkła w Zawierciu.

Jak już donosiliśmy strajk ma podłoże ekonomiczne i wybuchł na tle obniżki płac robotników o 12 i pół procent. Robotnicy postanowili strajkować aż do zwycięstwa.

W ub. niedzielę został wywieszony nad fabryką transparent z napisem: „strajk okupacyjny" oraz wywieszono dwa czerwone sztandary".

Nad porządkiem czuwa komitet strajkowy. Zakłócenia spokoju nigdzie nie zanotowano.

Do tej pory nie zwołano żadnej konferencji, celem dojścia do porozumienia.

W gmachu fabryki zainstalowano dwa odbiorniki radjowe, które umilają czas strajkującym.

Rodziny strajkujących codziennie zaopatrują w żywność swych mężów i ojców.

Mamy nadzieję, że odpowiednie czynniki zdecydują się na pertraktacje, któreby zakończyły strajk.

—xx—

× **OSOBISTE.** Wiceprezydent m. Zawiercia p. Góralczyk Wacław rozpoczął kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Utrudnianie ruchu wycieczkowego
w olkuskie i miechowskie

Ruch wycieczkowy Zagłębia nastawiony jest na Beskidy. Nietylko dlatego, że Beskidy obfitują w przepiękne miejscowości, ale w dużym stopniu dlatego, iż ułatwioną jest ogromnie komunikacja. Bilet wycieczkowy ważny jest nie na jeden dzień, a na kilka dni.

Ustał natomiast niemal zupełnie ruch wycieczkowy w kierunku Olkusza, Miechowa, jakkolwiek dla Zagłębia i Olkuskie i Miechowskie jako miejscowości wycieczkowe posiadają duże wartości. Tymczasem bilety wycieczkowe sprzedawane są tylko do Olkusza i ważne tylko 24 godzin. Jeżeli kto jedzie do Sławkowa, Bukowna, Olkusza na niedzielę, nie może wyjechać w sobotę, tylko w niedzielę rano i wracać musi o godz. 8 wieczorem, bowiem późniejszy pociąg jest kilkanaście minut po 12. Bilet wycieczkowy ważny jest tylko jeden dzień, nawet wówczas, gdy wypadają razem dwa dni świąt (jak np. ostatnio).

Sprawą tą powinny zainteresować się organizacje turystyczne, Izba przemysłowo - handlowa i miasta zagłębiowskie. Olkusz np. czyni ogromne wysiłki, aby stworzyć „płuca dla Zagłębia" w Bukownie. Ba, cóż z tego kiedy tym wysiłkom przeciwstawia się rozporządzenie dyrekcji kolei o jednodniowych biletach wycieczkowych.

Należy wysunąć żądanie, aby ważność biletów wycieczkowych przedłużyć do 3 dni, **oraz przedłużyć trasę przynajmniej do Tunelu, choć właściwiej byłoby do Sędziszowa.**

Należy przypuszczać, iż Dyrekcja kolejowa odniesie się do tych postulatów przychylnie we własnym interesie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak się przedstawia nasza sytuacja gospodarcza
według sprawozdania Banku Gospodarstwa Krajowego

Niepomyślne objawy na rynku pieniężnym, które pod wpływem wzmożonej tezauryzacji wystąpiły w kwietniu pociągając za sobą konieczność wprowadzenia reglamentacji dewiz, ustąpiły stopniowo w okresie sprawozdawczym. Odpływ wkładów z instytucji kredytowych trwał jeszcze w maju, lecz w końcu tego miesiąca ustał; w początkach czerwca w wielu instytucjach dał się zauważyć ponowny przyrost wkładów. Wycofywane z banków kapitały zasiliły w dużej mierze prywatny ruch inwestycyjny — głównie budownictwo mieszkaniowe, a pozatem obracane były na lokaty rzeczowe w nieruchomościach i towarach, co wpłynęło na znaczne wzmożenie obrotów gospodarczych i podniesienie produkcji przemysłowej.

Wzrost obrotów i produkcji wywołał skolei większe zapotrzebowanie kredytowe, którego zaspokojenie natrafiało na pewne trudności, gdyż ze względu na niepomyślny ruch wkładów banki zmuszone były do utrzymania wysokiego pogotowia kasowego. Zaznaczająca się na tem tle ciasnota gotówkowa nie wpłynęła jednak na stan wypłacalności, która w przemyśle i handlu była nawet nieco lepsza, niż w kwietniu. Ultimo majowe w bankach było dość ciężkie, ale poważniejszych trudności płatniczych nie było; w pierwszej połowie czerwca natomiast zaznaczyło się wyraźne odprężenie.

Silniejszy ruch inwestycyjno - budowlany oraz zwiększone zaopatrywanie się handlu i konsumentów w towary, wpływają bardzo pobudzająco na produkcję przemysłową, zwłaszcza w dziale dóbr produkcyjnych. Szczególnie hutnictwo osiągnęło wysoki stan wytwórczości, nienotowany od dłuższego czasu. Znaczniejszą poprawę wykazuje również przetwórczy przemysł żelazny i metalowy, drzewny oraz mineralny. — Stosunkowo wysoki stan zatrudnienia utrzymał się w przemyśle chemicznym włókienniczym i odzieżowym oraz skórniczym. Dzięki większemu zapotrzebowaniu przemysłu wzrósł zbyt węgla na rynku wewnętrznym. Wywóz węgla był nieco mniejszy, natomiast poprawił się eksport przetworów naftowych.

Przemysł przetwórczy zwiększał zatrudnienie, dzięki czemu liczba zarejestrowanych bezrobotnych spadła w maju o przeszło 60.000. Silniejsze odciążenie dla rynku pracy stanowią pozatem roboty publiczne.

Zwiększone zakupy wyrobów przemysłowych wykazuje w obecnym sezonie rolnictwo, którego sytuacja finansowa niewątpliwie wzmocniła się. Poprawa występuje zwłaszcza w drobnem rolnictwie, które jest głównym dostawcą produktów hodowlanych. Ceny tych artykułów bowiem utrzymały się na dość korzystnym poziomie, a częściowo nawet zwyżkowały.

Wzrost obrotów handlowych zaznaczył się w maju w dość znacznych rozmiarach, tak w handlu hurtowym, jak i detalicznym. Obroty towarowe z zagranicą były nieco mniejsze, wykazując nadal nadwyżkę wywozu nad przywozem; była one jednak znacznie wyższe, niż w tymże okresie r. ub.

Ceny towarów miały naogół tendencję zwyżkową, zwłaszcza w odniesieniu do artykułów rolnych. Jednocześnie wzmogły się w zawodach sezonowych dążenia robotników do podwyżki płac.

Leczenie chorób umysłowych
trepanacją czaszki

W kołach węgierskich lekarzy wywołała duże zainteresowanie stosowana przez dr. Sattlera metoda operacyjnego leczenia zaburzeń umysłowych.

Dr. Sattelr stosuje trepanację czaszki i operacyjny zabieg w mózgu u chorych na epilepsję, paralityków, melancholików, shizofreników, etc.

W jednym z wypadków udało się przywrócić wzrok choremu po usunięciu złośliwej narośli w przednim placie mózgu. Pewien manjak, który ubrdał sobie, iż musi wymordować całą swoją rodzinę, został prześwietlony rentgenem, przyczem okazało się, iż na mózgu ma on narośl, po usunięciu zaś tej narośli chory wrócił do stanu normalnego.

Na podstawie swych doświadczeń twierdzi dr. Sattler, iż źródłem melancholji np. są zaburzenia i przemiany chorobowe w bocznych płatach przedniego mózgu, epilepsja zaś ma za podłoże chorobowe przemiany w korze mózgowej po prawej stronie.

Kiepura otrzymał
ZŁOTY MEDAL L. M. K.

Zarząd główny Ligi morskiej i kolonjalnej wydał w niedzielę na cześć Jana Kiepury obiad. Podczas obiadu do naszego sławnego śpiewaka przemówił prezes zarządu głównego Ligi, gen. Orlicz-Dreszer, wręczając mu na stepnie medal złoty oraz odpowiedni dyplom w teczce stylowej, haftowanej złotem.

KRONIKA OLKUSZA

Swięto Morza
W OLKUSZU

Uroczystości „Święta Morza" w Olkuszu rozpoczęto sygnałem syren o godz. 3 popoł. w dn. 27 ub. m. oraz rozpaleniem olbrzymiego stosu pod krzyżem na Czarnej Górze o godz. 8 wieczorem.

W czasie nabożeństwa w dn. 28 ub. m. został poświęcony sztandar oddziału L. M. i K. w Olkuszu. Poświęcenia dokonał ks. Misterek, okolicznościowe kazanie o znaczeniu morza, wygłosił ks. Mazur.

Po przybyciu pochodu na Rynek, podniesiono banderę przy dźwiękach hymnu Narodowego. Przemówienie wygłosił prezes obwodu, dr. Łapiński. Nowopoświęcony sztandar został wręczony przez prezesa oddz. rejonu Swolkenia chorążemu, p. Kleczko.

W BUKOWNIE

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w osiedlu letniskowem w Bukownie. O godz. 4 popoł. poświęcono łódź żaglową i kajaki starszoharcerskiego okręgu żeglarskiego „Sztorm" w Olkuszu. Poświęcenia dokonał ks. dr. Przygodzki. Okolicznościowe przemówienia wygłosili pp.: Okrajniowa, starosta Borostyński i dr. Łapiński.

Przed poświęceniem łodzi i kajaków, ustawionych w szeregu na basenie, komendant drużyny żeglarskiej Z. Makusz zdał raport p. staroście.

W części imprezowej odbyła się zabawa ludowa i imprezy sportowo - wodne oraz dancing w pawilonie przy dźwiękach doborowych orkiestr: wojskowej 11 p.p. i straży fabr. „Olkusz" (ta ostatnia przygrywała na zabawie ludowej). Pomimo popołudniowego deszczu, zjazd gości z Zagłębia i Olkusza b. liczny. Nie brakło również przedstawicieli prasy zagłębiowskiej.

Olkuski oddział L. M. i K. składa podziękowanie komitetowi wykonawczemu „Święta Morza", a szczególniej paniom: gen. Buchowieckiej i kpt. Gołębiowskiej za trud w urządzeniu uroczystości.

—oOo—

× **SAMOBÓJSTWO.** W ub. sobotę na torze kolejowym w pobliżu st. Olkusz znaleziono zmasakrowane zwłoki nieznanej kobiety lat około 35, które, jak należy przypuszczać, popełniła samobójstwo.

W wyniku dochodzeń ustalono, że jest to **Marja Nowakowa**, wdowa, pochodząca z okolicy Kozłowa pow. Miechowskiego. Nowakowa niedawno opuściła szpital olkuski, przyczem od pewnego czasu zdradzała ona silny rozstrój nerwowy.

× **KURS DLA DEZYNFEKTORÓW.** Z inicjatywy oddziału PCK w Olkuszu i przy poparciu starostwa, odbył się w dn. 25, 26 i 27 ub. m. kurs dla dezynfektorów, w którym wzięli udział miejscy i gminni referenci sanitarni z pow. Olkuskiego. Na kursie wykładali pp.: dr. Kiciarski (lekarz powiatowy), instruktor PCK L. Juszczyk i miejski referent sanitarny, J. Słuszniak. Dział ćwiczeń praktycznych prowadził powiatowy kontroler sanitarny, p. J. Płaska. Po egzaminach przemawiała do słuchaczów kursu prezeska oddziału, p. Okrajniowa, zachęcając absolwentów kursu do wydatnej pracy.

Z CAŁEJ POLSKI

ZLOT SOKOŁA W ZAKOPANEM

W niedzielę i poniedziałek Zakopane roiło się od mundurów sokolich. Z dzielnicy krakowskiej przybyło około 1600. W pierwszym dniu odbyły się zawody sokole oraz próba ćwiczeń na stadjonie przy ul. Kościuszki. Wieczorem odbył się uroczysty obchód „Święta Morza" z udziałem całego społeczeństwa zakopiańskiego oraz uczestników zlotu sokolego, w czasie którego przeciągnął głównemi ulicami uzdrowiska wielki pochód, zakończony na rynku przemówieniami. Wieczorem nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu.

SAMOLOT SPADŁ DO WISŁY

W pobliżu Kępy Zawadowskiej w Warszawie spadł do Wisły samolot I pułku lotniczego. Samolot pogrążył się do połowy w wodzie. Pilotowi i obserwatorowi, którzy nie odnieśli żadnego szwanku.

ZAWALENIE SIĘ WIEŻY KOŚCIELNEJ

Nad Sokołowem, w woj. Lubelskiem przeszła gwałtowna burza, w czasie której zawaliła się wieża przy nowowybudowanym kościele. Straty wynoszą około 15 tys. zł. Wypadek nie pociągnął ofiar w ludziach.

ECHA ŚWIATOWEJ WOJNY

We wsi Gradje w powiecie Łuckim wykopano 15 skrzyń, zawierających pociski armatnie, pochodzące z czasów wielkiej wojny. Wykopane pociski przekazano władzom wojskowym.

BURZA GRADOWA

W niedzielę nad Kielcami i okolicą przeszła niezwykle gwałtowna burza gradowa. Grad wielkości kurzych jaj niszczył zasiewy w wielu wsiach. Strat które są bardzo znaczne, dotychczas nie zdołano ustalić. Jest to już druga burza gradowa w czasie lata bieżącego roku, wskutek czego tegoroczne żniwa zapowiadają się znacznie gorzej, niż pierwotnie przypuszczano.

WYKOPALISKA W PODZIEMIACH RATUSZA

Podczas budowy schronu przeciwgazowego pod gmachem magistratu, w Inowrocławiu, natrafiono na wykopaliska w postaci topora katowskiego oraz ciężkich żelaznych kajdan łańcuchowych.

ŁADNY DENTYSTA

Dentysta Szwarcbaum w Kozienicach, usunął przed kilku dniami zęba opuchniętego dziąsła 8-letniemu Jerzejowi Michalskiemu. Spowodu powstałych komplikacyj, rodzice Michalskiego umieścili syna w klinice w Warszawie, gdzie dokonano operacji szczęki oraz transfuzji krwi, jednak mimo tych zabiegów chłopiec zmarł.

Sekcja zwłok wykazała, że Michalski zmarł wskutek zakażenia krwi, spowodowanego przez dentystę. Sprawę przeciw Szwarcbaumowi skierowano na drogę sądową.

INŻYNIER RUSZCZEWSKI NA WOLNOŚCI

Po czterech latach więzienia, wypuszczony został na wolność inż. Ruszczewski, bohater głośnej przed czterema laty afery budownictwa pocztowego. Za nadużycia przy budowie gmachów pocztowych, został inż. Ruszczewski skazany w swoim czasie na cztery lata więzienia.

WIELOKROTNE SAMOBÓJSTWO

We Lwowie popełniła potrójny zamach samobójczy pracownica kąpieliska miejskiego, Franciszka Haluch. Desperatka napaliła w piecu i zatkała komin, przyczem zażyła sześć proszków aspiryny i wypiła butelkę spirytusu denaturowanego.

ROZJUSZONY STADNIK RANI 2 OSOBY

W Swieciu, zdarzył się straszny wypadek podczas tak zwanego przepalinia stadnika. W pewnej chwili zwierzę prawdopodobnie wskutek bólu, rzuciło się na znajdujących się ludzi, przygniatając rogami i zadając ciężkie rany dojarzowi Wiśniewskiemu. Wskutek odniesionych ran Wiśniewski

Kostjumy plażowe i kąpielowe



1. Plażowy strój z wzorzystego płótna o głębokiem wycięciu. Spodnie rozszerzone od kolan kloszem. Na głowie przepaska, której końce owijają się dokoła szyi.
2. Biały wełniany kostjum kąpielowy. Niebieskie obszywki z wełny przy szyi i bocznych szwach spodenek. Niebieskie szelki przechodzą na plecach przez kółeczko i wiążą się w kokardę.
3. Kostjum kąpielowy o krótkich spodenkach i staniczku z wełny w kolorze orange. Do tego cape w rzymskie pasy z relief-jerse'u zapięty na guzik.
4. Strój plażowy o długich w rodzaju spódniczki, skrojonych spodniach z białej wełny. Do tego wzorzysta chustka z kretonu ściągnięta u szyi samureczkiem. Plecy obnażone.
5. Strój plażowy z dwóch części: biała spódniczka - spodenki [illegible] z czerwonej wełny o bardzo głębokiem wycięciu w poprzeczne zakładeczki. Pasek przesuwalny. Płaszcz kąpielowy.
6. Jasnozielony kostjum kąpielowy o owalnem wycięciu i górze podkreślającej piersi, pasek w ciemniejszym odcieniu wiązany z przodu w kokardę. Na spodenkach wyhaftowana gwiazdka.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ — CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. BĘDZIN

Adres sekretarjatu: H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13

KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 22

1) Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel. OZPN w Częstochowie pismem z dnia 20.6 rb. L. 91-36-W podaje, że na czas rozgrywania mistrzostw międzygrupowych zawiesza kary graczom mistrzów Podokręgu, za wyjątkiem: a) karanym dyskwalifikacją dożywotnią, b) za czynne znieważenie sędziego lub pobicie sędziego, c) za czynne znieważenie lub pobicie gracza.

2) Podaje się do wiadomości CKS Czeladź, że Kiel. OZPN w Częstochowie pismem z dn. 20.6 rb. L. 92-36-W przypomina § 46 postanowień odnoszących się do zawodów o mistrzostwo Kiel. OZPN a dotyczący wpłacenia do kasy Okręgu 5% od kasy brutto na rzecz Kiel. OZPN.

3) Podaje się do wiadomości KS „Kazimierz", że zarząd Podokręgu opierając się na obowiązujących przepisach (§ 87 post. PZPN) złożone odwołanie z dnia 19.6 36 r. od decyzji WGiD nieuwzględnił. Wpłacona kaucja zł. 30 pozostaje do zwrotu, jako wpłacona po terminie.

4) Podaje się do wiadomości RSWF „Gwiazda" Będzin, że zarząd Podokręgu pismo Ich z dnia 13.6 rb. nie rozpatrywał ze względów formalnych.

5) Podaje się do wiadomości Strzeleckiemu KS w Sosnowcu, że zarząd Podokręgu treść Ich pisma z dnia 25.6 rb L. 40 przyjął do wiadomości i wyznaczy nowy termin zawodów z TUR Ząbkowice, który to wyznaczy WGiD. Na orzeczenie powyższe przysługuje Im prawo odwołania się do Władz okręgowych w Częstochowie.

6) Podaje się do wiadomości TUR Ząbkowice, że zarząd Podokręgu nie uwzględnił Ich pisma z 23.6 rb. L. 36, ponieważ do czasu pisma nie wyznaczył ponownych zawodów ze Strzeleckim KS w Sosnowcu.

7) Z uwagi na ponaglenie Okręgu, wzywa się niżej wymienione kluby: klasa „A": Brynica, CKS, Hakoach, Zagłębie; klasa „B": Cyklon, Gwiazda Będzin, Kinereth, Orzeł, Placówka, TUR Gołonóg: klasa „C": Bałtyk, DKS Gwiazda Sosnowiec, Jaworznik, Jedność, Kraft (Siła), Makabi. Mars, Nordja, Strzelec Łagisza, Sokół, TUR Ząbkowice, Victorja — do wpłacenia w terminie do 8.7 36 r. pod rygorem automatycznego zawieszenia, należności, zgodnie z Komunikatem Zarządu nr. 12 pkt 4 z dnia 25.4 36 r. i nr. 16 pkt. 9 z dnia 26.5 36 r. za znaczki olimpijskie.

Kluby, które nie wpłacą w podanym terminie, są automatycznie zawieszone w prawach członka i będą dodatkowo ukarane grzywną za niewpłacenie należności za znaczki olimpijskie.

Będzin, dnia 1 lipca 1936 roku.

Prezes: (—) Wł. Wolski
Sekretarz: (—) H. Gwóźdź.

Z życia KS Brygady

KS Brygada w Strzemieszycach urządza w dniu 4 bm. o godzinie 20 w sali szkoły powsz. nr. 2 z racji trzylecia instnienia klubu wieczorek składkowy dla członków i ich rodzin oraz zaproszonych sympatyków Brygady. Przewodniczącym uroczystości jest p. Stanisław Pietrzykowski wiceprezes klubu, do którego należy się zwracać o wszelkie informacje.

W dniu 5 bm., o godz. 17 zostanie rozegrany mecz koleżeński pomiędzy RKS „Zagłębie" a KS Brygada na boisku Brygady.

Zarząd KS Brygady zwrócił się do klubów w Miechowie, Kielcach i Skarżysku o rozegranie z nimi kilku meczów.

Przyjmuje się zapisy na członków wspierających i czynnych w dniu 5 bm na boisku.

Zwycięstwa Jędrzejowskiej

W rozgrywkach tenisowych w Wimbledon Jędrzejowska pokonała Noel w trzech setach 6:1, 4:6, 6:2. W grze podwójnej para Jędrzejowska — Noel pokonała parę Hobson — Vright w stosunku 6:2, 6:1.

PROGRAM RADJOWY

ŚRODA 1 LIPCA 1936 R.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.0 Muzyka lekka (płyty). 6.32 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.03 Muzyka lekka z Basenu w Ciechocinku. 12.55 Chwilka społeczna. 13.15 Robert Renard gra do tańca (płyty). 14.18. Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.4 Teatr Wyobraźni: „Dzieńdobry i dobranoc" — Kazimierza Konarskiego — słuchowisko dla dzieci młodszych. 16.15 Zespół kameralny Niny Mańskiej. 17.00 Janina Brochwiczówna w swoim repertuarze. 17.20 Koncert kameralny. 17.50 „Anegdoty z życia Adama Asnyka" — wygł. prof. Michał Siedlecki. 18.00 „O położnicach" — opowiadanie Antoniego Sylwestra. 18.15 Potpourri z operetek (płyty) 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Orkiestra straży więziennej pod dyr. Leopolda Spitzera. 19.40 Arje i pieśni w wyk. Pawła Prokopieni — bas-baryton. Akompanjuje Karol Szafranek. 20.00 ZAGŁĘBIE MA GŁOS" — audycja poświęcona gminie Łosień. 20.30 „Wędrówka mikrofonu po prowincji" — Brzeziny—miasto chałupników" — reportaż wygł. Benedykt Stefaniak. (Łódź). 21.000 III audycja z cyklu „Kandydaci do Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego". wykonawczyni: Pola Samuklerówna. 21.30 „Chiński flet" — symfonja kameralna Ernesta Tocha, na sopran i 14 instrumentów solowych. 22.00 „Ogólnopolski wyścig kajakowy na Czeremoszu" — reportaż (Lwów). 22.10 Lokalne wiadomości sportowe. 22.15 „Mistrz belcanta" — reportaż muzyczny w opracowaniu Celiny Nablik.

O MOTORYZACJI

Nauczyciel: Michałku, do czego służą nam konie?

Michałek: Do wyciągania auta z rowu.

KLĘSKA POSUCHY

w Stanach Zjednoczonych Ameryki Płn.

Panująca od kilkunastu tygodni posucha w okręgach pszenicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, a mianowicie w północnej i południowej części stanów Dakota i Montana zaczyna przybierać rozmiary katastrofalne. Posucha niszczy farmerom przeszło miljon buszli pszenicy dziennie. Ostatnie lekkie opady w północnej części stanu Dakota nie zmieniły zupełnie położenia.

Od 1 czerwca, według obliczeń fachowców, **przepadło 40 miljonów buszli pszenicy.** Powoduje to dalszą klęskę, ponieważ farmerzy opuszczają na stałe swoje gospodarstwa, twierdząc, iż pola są tak kompletnie wypalone, że nie nadają się nawet na pastwiska. Ucieczka farmerów zaczyna przybierać charakter masowy.

Obliczenia urzędowe potwierdzają ten rozmiar klęski, wykazując, że w roku bieżącym trzeba będzie zrezygnować ze zbiorów z 2 miljonów morgów ziemi pszenicznej. Gdyby w najbliższych dniach nie spadły obfite deszcze — cały tegoroczny zbiór pszenicy będzie wogóle stracony.

DYREKCJA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO,

na zasadzie § 96 Ustawy Towarzystwa i §§ 6 — 11 przepisów dodatkowych z 1905 r., podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłych pierwszych licytacji niżej wymienionych nieruchomości, licytacje powtórne, czyli ostateczne takowych odbędą się od sum nieumorzonych pożyczek Towarzystwa, z doliczeniem narosłych zaległości, kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, mianowicie:

a) nieruchomość w SOSNOWCU, przy ul. Towarowej, rep. hip. Nr. 51, spełzłej w dniu 27 kwietnia 1936 r., powtórna licytacja odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1936 r. o godz. 11-ej zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w SOSNOWCU, przed Notarjuszem Kazimierzem Jewniewiczem lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa i rozpocznie się od sumy 2383 zł. 21 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 239 złotych;

b) nieruchomość w SOSNOWCU, przy ul. Florjańskiej, rep. hip. Nr. 277, spełzłej w dniu 28 kwietnia 1936 r., powtórna licytacja odbędzie się w dniu 17 sierpnia 1936 r. o godz. 11-tej zrana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w SOSNOWCU, przed Notarjuszem Romanem Pruszyńskim, lub jego zastępcą, w obecności delegata Towarzystwa i rozpocznie się od sumy 45133 zł. 20 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 4514 złotych;

a) nieruchomość w Będzinie, przy ul. Plebańskiej Nr. 142, rep. hip. 597, spełzłej w dniu 30 października 1935 r., powtórna licytacja odbędzie się w dniu 18 sierpnia 1936 r. o godz. 11-tej zrana, przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim, lub jego zastępcą, w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie, w obecności delegata Towarzystwa i rozpocznie się od sumy 26897 zł. 61 gr. Wadjum do licytacji określone zostało na 2690 złotych.

Nowonabywcy obowiązani będą spełnić warunki licytacyjne, które łącznie ze zbiorem objaśnień złożone zostały do ksiąg hipotecznych wyżej wymienionych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w Dyrekcji T-wa, oraz obowiązani będą, o ile suma sprzedażna nie będzie na to wystarczająca, zaspokoić należności uprzywilejowane, w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1918 r. i art. 5 prawa o przywilejach i hipotekach z 1825 r.

3669

Gdy wracasz późno do domu, napiłbyś się chętnie gorącej herbaty, w dziesięć minut możesz ją mieć, jeśli masz w domu

IMBRYK ELEKTRYCZNY.

KINO **RIALTO** SOSNOWIEC Warszawska 18

Dziś i dni następne! **Bilety od 25 gr.**

MARY GLORY i JEAN MURAT

w imponującym, wspaniałym, kapitalnym pod każdym względem filmie reż. genjalnego **JOE MAYA** twórcy filmów z Janem Kiepurą

„SEKRETARKA OSOBISTA WYCHODZI ZAMĄŻ"

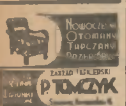
Muzyka Króla Kompoz. **PAWŁA ABRAHAMA**

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Pokost

farby, lakiery, pendzle desenie i najnowsze wzory po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 — (vis a vis kościoła) 2668



Nowoczesne Otomany Tapczany ... Zakład Tapicerski P. TOMCZYK ... Sosnowiec, Nowopogońska 19

SPRZEDAJEMY

tanio, za pożyczki, na raty rowery różnych fabryk, maszyny do szycia, pisania, nowe, używane. Aparaty radjowe. Śląski Dom Maszyn, Katowice, Kościuszki 5. 3869

Nauka i Wychowanie

NAUCZYCIEL

do konwersacji języka niemieckiego potrzebny. Oferty „Kurjer Zachodni" pod „Niemiecki". 3919

LOKALE

DO WYNAJĘCIA

sklep, pokój kuchnia, wygodami. Lokal z kompletnem urządzeniem farbiarni Nowa 4 3843

POKÓJ

umeblowany, oddzielne wejście do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec 3 Maja 3c m. 3. 3916

POKÓJ

umeblowany dla dwóch lub jednej osoby od zaraz wynajmę. Wiejska 16—9. 3859

POKÓJ

z osobnem wejściem do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 5 m. 4. 3858

Różne

MŁYN

wodno - turbinowy nowoczesnej konstrukcji do przemiału najwyższych gatunków mąki pszennej i żytniej. 7 par walcy z tartakiem wydzierżawimy. Młyn blisko Warszawy, stacja kolej., szosy, okolica zbożowa. — Wiadomość: Warszawa, Hoża 25, Dom Handlowy — Śliwiński. 3866

NAJLEPIEJ

swata „Swat", Warszawa, Stalowa 59, m. 51. 3865

WEKSEL

in blanco na 300 zł.— wystawiony przez Pilczera, został skradziony, który unieważniam Dudek Fr., Górnicza 22 3857

ZAGINĘŁA

charcica biała, żółte plamy — odprowadzić za wynagrodzeniem — Teatralna 1 m. 36 3856

LETNISKA

PENSJONAT

„Grażyna", Zaryte Rabka, od 6 lat pod zarządem Wincentyny Górskiej, poleca na sierpień piękne pokoje, znakomite utrzymanie. Ceny niskie. 3861

SUDORUN W PROSZKU „AP. KOWALSKI", USUWA **POT** I WOŃ — wystrzegać się naśladownictw

KONKURS Nr. 3.
dla naszych Czytelników

Celem zwrócenia Czytelnikom uwagi na dział drobnych ogłoszeń naogół u nas niedoceniany, ogłaszamy następujący konkurs:

Należy odpowiedzieć na DWA PYTANIA:

1) **które z drobnych ogłoszeń zamieszczonych w „Kurjerze Zachodnim" w dn. 28, 30 czerwca, 1 i 2 lipca rb. najbardziej się rzucało w oczy i zredagowane było w sposób najbardziej jasny i przekonywujący:**

2) jaka będzie ilość drobnych ogłoszeń w „Kurjerze Zachodnim" w **DNIU 5 LIPCA** (niedziela).

Na zasadzie nadesłanych odpowiedzi administracja „K. Z." ustali jedno ogłoszenie, które uznane zostało przez przeważającą liczbę Czytelników za odpowiadające wymienionym warunkom: jako najbardziej zwracające uwagę i jako najlepiej zredagowane.

Nagrody: 15, 10 i 5 złotych

otrzymają ci uczestnicy konkursu, którzy wskażą to ogłoszenie, uznane przez większość głosujących za najlepsze. Kolejność uzyskania nagród rozstrzyga stopień trafności przepowiedni, dotyczącej liczby drobnych ogłoszeń w dniu 5 lipca.

Termin nadsyłania odpowiedzi do dnia 4 lipca (sobota) włącznie do godz. 18-ej.

Konkurs nasz odbywa się stale co tydzień.

Co tydzień przeto Czytelnicy „Kurjera Zachodniego" mają szanse otrzymania nagrody I — 15 zł., II — 10 zł., III — 5 zł.

UWAGA! Do odpowiedzi załączyć trzeba wycięte drobne ogłoszenie, uznane za najlepsze.

Rozwiązanie Konkursu Nr. 2.

Największą ilość głosów otrzymało ogłoszenie „Rozdzielnia Dzienników"

Liczbę ogłoszeń w niedzielnem wydaniu K. Z. najtrafniej przewidzieli: **Walerjan Badurski**, Będzin — 1 nagroda zł. 15; **Helena Kujawska**, Sosnowiec — 2 nagroda zł. 10; **Julian Skibiński**, Sosnowiec— 3 nagroda zł. 5.

CIECHOCINEK

„JULIANÓWKA MALUTKA"

Pensjonat D-rowej A. Sawickiej. Ceny przystępne. Tel. 54. 3016

WĘGIERSKA GÓRKA

Willa „Urszula" blisko stacji poleca pokoje z dobrem utrzymaniem, tanio. Kąpiel, plaża, tenis, las. Zgłoszenia na miejscu. 3776

„SZUBERTÓWKA"

Prawdziwa miejscowość letniskowa, willa w lesie sosnowym — poleca pokoje słoneczne z całodziennem utrzymaniem. Na miejscu plaża i kąpielisko. Stacja kolejowa Żarki 5 minut drogi pieszo.

HUCISKO

koło Żywca, willa Stankiewicza poleca pokoje z utrzymaniem od 8.50 piękna górska okolica bezpośrednia bliskość lasów. 3543

RABKA

Słone „Niezapominajka" niedaleko Zdroju, pokoje słoneczne, higjenicznie urządzone. 3921

ZAKOPANE

Przepięknie położony pod lasem, na drodze do Białego, nowy pensjonat I klasy — „Pan Tadeusz". Idealne warunki wypoczynku. Tylko dla zdrowych. 3862

ZEGIESTÓW - ZDRÓJ pensjonat „Kuczaj" poleca pokoje słoneczne, wykwintne utrzymanie, tanio. 3863

WISŁA

„Dembina" — pokoje słoneczne, balkony, rzeka, las, utrzymanie od zł 5. 3864

POSADY i PRACE

AGENCI

portretowi na niebywałych dotychczas warunkach do sprzedania portretów „Semi-Email"— są poszukiwani. Nowości fotograficzne. Żądać prospektów. Zakład portretowy „Renesans" Kielce, M. Focha 14. 3863

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWO-BUDOWLANY

wlaśc. **CICHY**

mistrza stolarski

SOSNOWIEC ul. Piłsudskiego Nr. 52

Wykonuje wszelkie roboty meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych katalogów krajowych i zagranicznych.

wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją

Ceny kryzysowe.

Warunki płatności b. dogodne.

Częsta okazyjna sprzedaż mebli. 1608

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ Najpotężniejszy dramat ostatnich czasów p.t.

„ZŁOTO" Co się składa na wielkość gigantycznego filmu „ZŁOTO"? **Artyści: Hans Albers, Brygida Helm, Lien Deyera.**

AKCJA: Otrzymanie złota z ołowiu przy użyciu napięcia 15 miljonów wolt. Taniec koło złotego cielca. CENY MIEJSC OD 25 GR.

Nadprogram TYGODNIKI PATA Początek seansu o godz 17.30.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

PAT i PATACHON najzabawniejsi włóczykije pod słońcem, rozśmieszają do łez w swym najnowszym filmie p.t.

„PAT i PATACHON JAKO BEZDOMNI"

Eksplozje śmiechu! Huragany wesołości!

Ceny miejsc od 25 gr.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dolicza się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.